

# GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII)

WTOREK 9 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 8

## Ustawa o obywatelstwie polskim uchwalona przez Sejm Ustawodawczy

**WARSZAWA (PAP).** — 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, w dniu 8 stycznia 1951 roku otworzył marszałek Kowalski.

Na posiedzeniu formalności wstępnych, Izba odesłała po odczyciu pierwszego czytania do Komisji Obrony Narodowej — rządowy projekt ustawy o terenie obrony przeciwlotniczej. Ustawa ta pozostaje istniejąca dotychczas przepisów.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o obywatelstwie polskim złożył poseł Jerzy Morawski (PZPR).

Mówca podkreślił, że uchwalenie projektowanej ustawy konieczne jest ze względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy, poseł — sprawozdawca stwierdza, że projekt ustawy o obywatelstwie polskim opiera się na pełnej jednolitości interesów naszego państwa i ludności pracującej, na granice coraz pełniejszych zdobyczy społecznych i praw naszej ludności.

Projekt ustawy uznaje za obywa-

teli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w myśl projektu ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej, jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańsk i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi osoby, które mieszkają stale za granicą i w związku z zmianą granic państwa polskiego nabyły obywatelstwo innego państwa, należą do narodowości zamieszkujących na obszarze Związku Radzieckiego, bądź do narodowości niemieckiej. W tym ostatnim wypadku zachowuje obywatelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżonek ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Projekt ustawy — mówił dalej poseł Morawski — reguluje w duchu postępowym sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. Obywatel, lub obywatelka polska, wstępujący

w związek małżeński z cudzoziemcem nie traci obywatelstwa polskiego. Przepis ten ma wielkie znaczenie z punktu widzenia równouprawnienia kobiet. Obywatelstwo polskie w myśl projektu ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone, lub znalezione w Polsce, o ile rodzice są nieznani. W wypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie — chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że repatrianci, przybywający do Polski już po wejściu w życie tej ustawy, nabywają obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.

Poseł — sprawozdawca mówi w dalszym ciągu, że obywatelstwo polskie może być nadane w myśl nowej ustawy również cudzoziemcowi w jego prośbie, przy czym nie musi to być uzależnione od zwolnienia z obywatelstwa obcego kraju. Nowa ustawa znosi tutaj szereg ograniczeń, jakie przewidywało polskie prawo przedwojenne. W obecnym okresie prześladowania w krajach kapitalistycznych ludzi postępowych — mówił poseł Morawski — PRZEPISY NASZEJ USTAWY MAJĄ CHARAKTER PRAWA AZYLU.

Prawo nadawania obywatelstwa polskiego przekazane jest najwyższemu organowi władzy — Radzie Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Omawiając przepisy ustawy, dotyczące pozbawienia obywatelstwa polskiego, mówca podkreśla, że pozbawione obywatelstwa mogą być między innymi osoby przebywające za granicą, jeżeli naruszyły obowiązki wobec państwa polskiego, działały na szkodę żywotnych interesów Polski Ludowej, nielegalnie opuściły Polskę po 9 maja 1945 r., lub odmawiają powrotu do kraju, mimo wezwania właściwych władz.

Stwierdzając, że ustawa reguluje zagadnienia obywatelstwa polskiego zgodnie z interesami narodu i państwa, poseł — sprawozdawca wniosł o jej uchwalenie.

Po dyskusji Izba przyjęła jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę o obywatelstwie polskim.

Poseł Ozga — Michalski (ZSL) złożył następnie sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta. Wskazując, że stan liczebny wojska określa budżet państwa na rok 1951, poseł Ozga — Michalski podkreśla pokojowy i twórczy charakter tego budżetu, jak również pokojowe i twórcze cechy naszej armii.

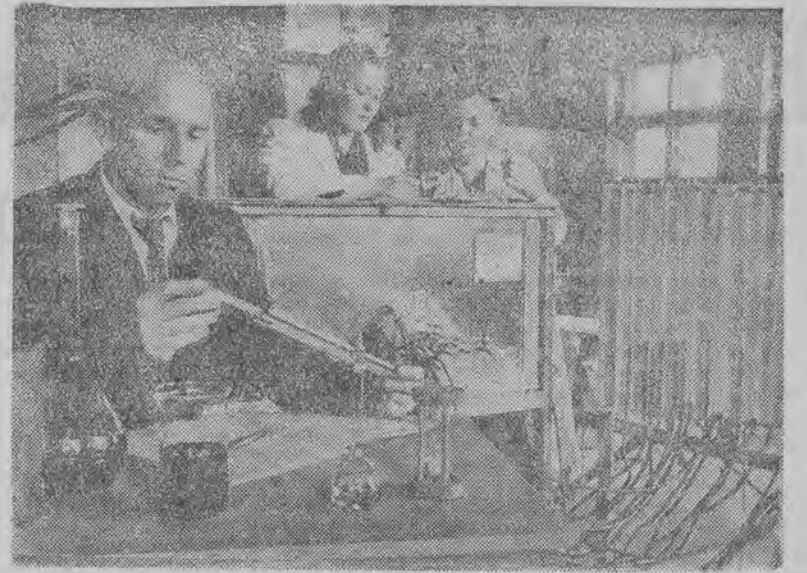
Izba jednomyślnie uchwaliła referowaną ustawę.

Pos. Knothe (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich Komisji Osadnictwa Rolnego.

Projekt ustawy przewiduje zniesienie Komisji Osadnictwa Rolnego oraz przekazanie ich zakresu działania powiatowym i wojewódzkim komisjom ziemskim.

Izba ustawę jednomyślnie uchwaliła.

Na tym marszałek zarządził przerwę w obradach.



W Ukraińskim Oddziale Wszeczwiazkowego Instytutu Naukowy-Badawczego dla spraw hydrotechniki i hydrogeologii przeprowadza się badania urządzeń drenujących w tamach i śluzach. Wyniki tych badań wykorzystane będą przy budowie urządzeń hydrotechnicznych na Wełdże, Dnieprze i Amu — Daril.

Na zdjęciu: kandydat nauk technicznych — B. Rutkowski, pracownik naukowy — A. Bruśnigina i starszy laborant — G. Strelbička przy pracach doświadczalnych w laboratorium charkowskim. (STB)

### Marszałek Rokossowski pozdrawia — załogę ZPB im. Armii Ludowej

Załoga Zakładów im. Armii Ludowej po wykonaniu przedterminowego planu rocznego wystosowała depeszę do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, donosząc mu o tej radości i sukcesie.

W tych dniach Marszałek Rokossowski przesłał załogę zwycięskich zakładów depeszę następującej treści:

**DYREKCJA, KOMITET PZPR, RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWĘNIANEGO IM. ARMII LUDOWEJ W ŁODZI.**

Serdecznie dziękuję za meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego i wyrażone w nim uczucia.

Wykonując przed terminem plan produkcyjny za rok 1950, dajecie wyraz głębokiego zrozumienia zadań, stojących przed klasą robotniczą, budującą w Polsce socjalizm i wnoszącą duży wkład w dzieło wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju.

Przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim pracownikom Zakładów z okazji osiągniętych sukcesów i życzę, aby wzorując się na doświadczeniach i metodach pracy przedowników i racjonalizatorów bratniego nam Związku Radzieckiego, osiągnęli dalsze, jeszcze lepsze wyniki w realizacji zaszeregowanego zadania — Planu 6-letniego.

**MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI.**

## Wondżu i Suwon wyzwolone

Szybki marsz armii ludowej na południe Korei

**PEKIN (PAP).** — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 stycznia, doniosło, że oddziały armii ludowej, przełamując opór nieprzyjaciela, w dalszym ciągu posuwają się naprzód na wszystkich frontach.

W ciągu 3 i 4 stycznia wojska armii ludowej, działające w rejonie Seulu, zadały dotkliwe straty oddziałom 25 dywizji amerykańskiej i 27 brygadzie angielskiej. W walkach tych, według niekompletnych danych, zginęło lub odniosło rany przeszło 500 żołnierzy i oficerów amerykańskich i angielskich. Przeszło 100 wzięto do niewoli.

Oddziały armii ludowej zdobyły przeszło 10 czołgów, ponad 70 aut ciężarowych, 3 działa 155 - milimetrowe, 33 ciężkie karabiny maszynowe, z górą 300 karabinów oraz wiele innego sprzętu wojennego i amunicji.

### ORĘDZIE demokratów chińskich do narodu koreańskiego

**PEKIN (PAP).** — Chińskie partie demokratyczne, w tej liczbie Komunistyczna Partia Chin, wystosowały 5 stycznia orędzie do Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, partii politycznych i organizacji społecznych Korei, w którym pozdrawiają naród koreański i jego wodza generała Kim Ir Sena w związku z wyzwoleniem Seulu.

**LONDYN (PAP).** — Agencje zachodnie donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Wondżu, ważny węzeł kolejowy, położony w odległości 45 mil na południe od 38 równoleżnika. Walki toczą się już w odległości 19 mil na południowy wschód od Wondżu.

Na froncie zachodnim oddziały koreańskiej armii ludowej zajęły miasto Suwon, położone w odległości 15 mil na południe od Seulu.

### „Wyżej wnieśmy sztandar pokoju zwrzujemy szeregi w walce o szczęście ludzkości”

## Płomienny apel Kореanek do kobiet całego świata

**PEKIN (PAP).** — Prasa Korei Północnej opublikowała apel Demokratycznego Związku Kobiet Kórejskich do kobiet całego świata. W apelu tym czytamy m. in.:

Zwracamy się z płomiennym słowem do Was, któreście zawsze głęboko współczuwały nam w naszym nie szczęściu i naszej niedoli i życzyły zwycięstwa w naszej sprawiedliwej walce. Piszemy ten list do Was na ruiny naszych domów. Wasze spokojne życie przerywały wybuchy bomb amerykańskich. Interwencja amerykańska przyniosła nam na rodzimym potworne nieszczęście. Na polach leży niesprzątnięty róg, hodo wany troskliwymi rekoma. Nasze domy w miastach i wsiach, w których pedziłyśmy szczęśliwe i wolne życie, leżą w ruinach. Wzdłuż dróg leżą niezliczone trupy naszych braci i sióstr. Większość teatrów, klubów i innych instytucji kulturalnych w miastach padła pastwą płomieni i bomb.

Dlaczego opowiadamy Wam, Drodzcy Przyjaciele, o naszych nieszczęściach i naszym bólu? Imperialiści amerykańscy zmobilizowali nie tylko swoich żołnierzy, lecz również żołnierzy krajów, zależnych od USA. Chcemy, aby matki i żony żołnierzy amerykańskich, angielskich, australijskich, nowozelandzkich, tureckich, syjamskich i innych wiedziały po co posyła się ich mężów i synów do Korei. Niechaj nie dają one uspokajać się kłamliwymi frazesami imperialistów amerykańskich i ich zarszników w różnych krajach,

którzy z bezprzykładną obłudą nazywają zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu „walką o pokój i wolność”. Za frazesami tymi ukrywa się zwręcz oblicze imperializmu amerykańskiego.

Kobiety świata, drogie nasze siostry, które nienawidzicie wszelkiej agresji i wojny, które miłujecie pokój i wolność, życzyście ludzkości szczęścia! Wyrażamy Wam gorącą wdzięczność za Waszą przyjaźń i poparcie naszego narodu, walczącego przeciwko agresji amerykańskiej, o pokój i bezpieczeństwo narodów całego świata. Dziękujemy Wam za Waszą sympatię i współczucie. Jesteśmy przekonane, że w przyszłości będziecie udzielały jeszcze większego poparcia naszemu narodowi w jego walce o wolność i sprawiedliwość, o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Amerykańscy podżegacze wojenni gorączkowo przygotowują się do nowej wojny światowej, pragnąc zalać krwią cały świat, jak to uczynili już na naszej ziemi. Któż może przepowiedzieć, że na Waszej ziemi, w Waszej ojczyźnie nie będzie takich samych nieszczęść, jakie my obecnie przeżywamy, skoro barbarzyńcy XX stulecia — amerykańscy podżegacze wojenni — grożą całemu światu pożarem. Któż może przepowiedzieć, że płomień wojny nie dotknie Waszej rodziny, Waszych ojców i matek, braci i sióstr, skoro imperializm amerykański, żarzący bakcyliem wojny, prowadzi obłądną agresję, marząc o panowaniu nad całym światem.

**WZYMAMY WAS, KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA, ABYŚCIE JESZCZE WYŻEJ PODNIOSŁY SZTANDAR WALKI O POKÓJ, JESZCZE BARDZIEJ ZWARŁY SWE SZEREGI W WALCE O SZCZĘŚCIE LUDZKOŚCI O ŚWIETLANĄ PRZSŁOŚĆ NASZYCH DZIECI. PRZECIWKO DRAPIEŻCZOM IMPERIALISTYCZNYM, KTÓRZY W KOREI ZACZĘLI JUŻ ROZDMUCHIWAĆ POŻAR NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.**

## „Paryż dla paryżan, Eisenhower do Ameryki” Masowe protesty we Francji przeciw przyjazdowi gauleitera Wall-Streetu

**PARYŻ (PAP).** — W niedzielę rano przybył samolotem do Paryża „Mac Arthur Europy Zachodniej” gen. Dwight Eisenhower, w towarzystwie swego szefa sztabu oraz 8 wyższych oficerów sztabowych.

Władze francuskie, obawiając się wrogich manifestacji ludności Paryża, zmobilizowały obrzygnięte siły policji dla „ochrony” niepożądanego gościa z Ameryki. W ciągu nocy lotnisko Orly, na którym miał wylądować samolot wiozący Eisenhowera, obsadzono tysiącami policjantów w mundurach i ubraniach cywilnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło kart wstępu na lotnisko przedstawicielom prasy demokratycznej. Wzdłuż całej trasy, którą Eisenhower udawał się z lotniska do swego hotelu, ustawione były dziesiątki pancernych aut policyjnych. W pobliżu hotelu „Astoria”, w któ-

rym Eisenhower rozbił swój sztab i w którym w czasie wojny mieścił się sztab hitlerowski, krążyły uzbrojone oddziały amerykańskiej żandarmerii wojskowej.

W tym samym czasie, gdy Eisenhower witał na lotnisku przedstawicieli rządu francuskiego, ludność stolicy Francji dawała wyraz swej wrogości wobec generała amerykańskiego.

Na licznych placach w Paryżu odbyły się w niedzielę rano spontaniczne manifestacje i wiece. Robotnicy wyszli do ambasady amerykańskiej delegacji z protestem przeciwko przybyciu generała, który zamierza odbudować armie niemiecką. Na murach miasta pojawiły się liczne napisy, wzywające Eisenhowera do powrotu do Ameryki.

za uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.: „Prezecz z okupacją! Amerykański gen. Eisenhower zainstalował się w sercu Paryża w hotelu „Astoria”, gdzie wczoraj rezydowali okupanci hitlerowscy. Cała prasa zapowiada, że Eisenhower będzie posiadał we Francji takie same uprawnienia jak Mac Arthur w Korei. Jest to obelga dla robotników paryskich, którzy wypędzili okupanta. Wspomnienie o naszych towarzyszach, rozstrzelanych przez hitlerowców, przypomina nam, ile kosztuje dyktatura obcego sztabu: dodatkowa administracja, system szpiecowski, nędza, represje i masakry.

Eisenhower w Paryżu — oznacza wojnę! Brońmy się! Paryż dla paryżan, Eisenhower do Ameryki! Prezecz z wojną! Niech żyje niezawistota Francji, niech żyje pokój!”

Sekcja CGT XIII dzielnicy Pary-

## Potworne zbrodnie i bestialstwa najeźdźców amerykańskich w Korei

Odezwa Min. Pak Hen Ena do ONZ i narodów świata

**PEKIN (PAP).** — Radio Phenian nadało tekst apelu ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak

Hen Ena do Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodów całego świata. Apel stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej niejednokrotnie informował Organizację Narodów Zjednoczonych oraz opinię światową o krwawych zbrodniach, popełnianych w Korei przez imperialistów amerykańskich, o bestialskim mordowaniu ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców, o barbarzyńskim bombardowaniu miast i wsi, nie mających żadnego znaczenia wojakowego.

Z polecenia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz w imieniu całego narodu koreańskiego — stwierdza min. Pak Hen En — protestuję obecnie przeciwko nowym bestialstwom uzbrojonych barbarzyńców — imperialistów amerykańskich — popełnionym w stosunku do narodu koreańskiego. Dnia 3 stycznia br. 82 samoloty „B-29” dokonały nalotu na Phenian. Zbrodniarze, odziani w mundury armii amerykańskiej i osłaniający się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokonali według góry opracowanego planu — nowego zbrodni, mordując ludność cywilną Phenianu. Zburzyli zrujnowali miasto kilkadziesiąt ton bomb burzących i zapalających, wskutek czego we wszystkich dzielnicach miasta wybuchły pożary. Aby utrudnić gaszenie pożarów, barbarzyńcy amerykańscy zrzucili na wszystkie dzielnice miasta bomby z opóźnionym zapłonem, które wybuchły przez cały dzień. Miasto od dwóch dni stoi w płomieniach. W ciągu jednego tylko dnia spłonęło 1.812 domów mieszkalnych.

Amerykani dobrze wiedzą — stwierdza min. Pak Hen En — że w Phenianie nie ma żadnych obiektów wojskowych. Jeśli Amerykanie uważają za obiekty wojskowe fabryki, mosty, elektrownie, instytucje społeczne, szpitale, szkoły i inne wielkie gmachy, to zostały one już dawno zniszczone przez amerykańskie wojska lądowe i lotnicze. W Phenianie nie ma oddziałów koreańskiej armii ludowej ani instytucji wojskowych. Wocalahy od zniszczenia małych domkach mieszkała ludność cywilna, kobiety, dzieci i starcy. Barbarzyńcy amerykańscy wymordowali już wielu niewinnych mieszkańców Korei. Było to jednak dla nich jeszcze za mało. Dokonali

oni znowu potwornej zbrodni. W mieście jest wiele zabitych i rannych, wielu mieszkańców żywcem spalonych. Ludność Phenianu, która przed wojną wynosiła 500 tysięcy osób, obecnie sięga zaledwie 50 tysięcy.

Cały naród koreański z gniewem i oburzeniem protestuje przeciwko postępowaniu interwentów amerykańskich, którzy dokonują potwornych zbrodni, bestialsko mordując niewinną ludność cywilną.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, zawiadamiając Organizację Narodów Zjednoczonych o bestialskim zombardowaniu Phenianu przez lotnictwo amerykańskie, domaga się stanowczo, aby ONZ podjęła skuteczne kroki w celu położenia kresu zbrodniom imperialistów amerykańskich. Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już winna była wycofać wojska amerykańskie z Korei i położyć kres obecnej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie uczyni tego, osiągną dysponującą potężną siłą miłującą pokój narody, albowiem cała postępową ludzkość darzy sympatią naród koreański i popiera jego walkę.

### Antyalbańskie prowokacje Tito i faszystów greckich

**TIRANA (PAP).** — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, minister Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — Prifti, przesłał do sekretarza generalnego ONZ protest przeciwko stałym prowokacjom, dokonywanym przez faszystów greckich na granicy Albanii.

Agencja donosi jednocześnie, że w ciągu grudnia samoloty jugosłowiańskie 7 razy naruszyły obszar powietrzny Albanii, a w jednym wypadku patrolo jugosłowiańskie ostrze liwały terytorium albańskie.

**PROTEST ALBAŃSKIEGO MSZ.** **TIRANA (PAP).** — Dzienniki albańskie opublikowały protest Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej do rządu jugosłowiańskiego w związku z przeniknięciem na terytorium albańskie w pobliżu wsi Lin bandy dywersantów, którzy zabili albańskiego żołnierza służby pogranicznej.

Za kilka dni rozpoczynamy druk cyklu ciekawych reportaży z życia Niemiec Demokratycznych pióra J. KOROLKOWA



# Krytyka i samokrytyka metodą wychowania kadr

Poniżej podajemy artykuł wstępny, który ukazał się w numerze 1 (113) czasopisma „O twórczość, o demokrację ludową”.

W obecnej, niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, gdy imperializm amerykańsko-angielski przeszedł od podlegania do wojny, od przygotowywania agresji do jawnych aktów agresji, do militaryzacji całego życia w krajach kapitalistycznych, przed partiami komunistycznymi i robotniczymi staje nowe, poważne i odpowiedzialne zadanie. Głównym zadaniem jest walka o pokój, walka przeciwko wojennym awanturnikom imperialistom.

W tych warunkach sprawa dalszego umocnienia partii komunistycznych i robotniczych, sprawa podniesienia ich zdolności bojowej nabiera olbrzymiego znaczenia.

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych, wytrwale i konsekwentnie broniące interesów ludu pracującego, wskazując mu szlasy drogi walki, zawsze przysługują się głosowi najszerzej mas ludowych. Nie mogą one istnieć bez ścisłej łączności z masami i zdecydowanie usuwają ze swej drogi wszystkie przeszkody, które łączność tę mogą osłabić. Koniecznym i naczelnym warunkiem dalszego umocnienia i podniesienia roli partii komunistycznych i robotniczych jest walka przeciwko niegodnym i szkodliwym w ich szeregach, przeciwko przejawom sektaryzmu, przeciwko przejawom zarozumiałstwa, pyszałkowatości i niefrasobliwości wobec własnych błędów i niedociągnięć.

Towarzysz Stalin uczy, że jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości partii rewolucyjnych, marksistowskich jest ich krytyczny stosunek do własnych niedociągnięć i błędów, wychowywania kadr w duchu krytyki i samokrytyki.

Jawna i zasadnicza krytyka, nie uznająca kompromisów, bezwzględnie nieczuwa i bezpośrednia samokrytyka są podstawowym warunkiem niezwykłej siły i żywotności partii. Leninowski-stalinowska nauka o partii traktuje krytykę i samokrytykę jako „szczególną metodę, bolszewicką metodę wychowywania kadr partii i klasy robotniczej w ogóle w duchu rewolucyjnego rozwoju”, jako „nieodłączny i stale działający orzeź w arsenale bolszewizmu, nierozdzielnie związany z samą naturą bolszewizmu, z jego rewolucyjnym duchem”.

Rewolucyjna, marksistowska partia różni się radykalnie od partii prawicowo-socjalistycznych i reformistycznych przede wszystkim tym, że partia ta, do końca rewolucyjnie i bezgranicznie oddana sprawie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, śmiało ujawniając swe braki i błędy, zdecydowanie je przesyłając, uogólniając nagromadzone doświadczenia, wykorzystując i szeroko propagując najlepsze wzory pracy.

Historia WKP(b) daje wspaniały przykład, jak bolszewicy pod kierownictwem wielkich wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — potrafili wychować, postępując się metodą bolszewickiej krytyki i samokrytyki, zahartowane i wypróbowane kadry partyjne, gotowe do przesywania ciężarów wszelkich trudności. Jak z

nieprzebranej krytyce, partie rewolucyjna, proletariackie czerpie z bogatego doświadczenia i chlubnych tradycji WKP(b) siły do dalszego rozwoju, do walki o interesy mas pracujących.

Do doskonałym przykładem śmiałego zastosowania bolszewickiej metody krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach partii jest wrześniowe Plenum KC Komunistycznej Partii Francji, na którym tow. Maurice Thorez poddał krytycznej analizie niedociągnięcia w pracy KC KPF. Zobowiązując członków KC do podniesienia swego poziomu teoretycznego i zacieśnienia spójności z masami partyjnymi przez aktywny udział w pracy Federacji, Komunistyczna Partia Francji uczyniła ważny krok w kierunku usunięcia niedociągnięć w realizowaniu jej linii politycznej.

Krytyka i samokrytyka ma szczególnie ważne znaczenie dla partii znajdujących się u władzy, jako decydujący środek zapobiegania przejawom zarozumiałości, chępliwości, pyszałkowatości, biurokratyzmu i osłabiania czujności rewolucyjnej ze strony poszczególnych komunistów. Krytyka i samokrytyka w powiązaniu z twórczą inicjatywą szerokiej masy ludu pracującego jest ważną, na pedową siłą polityczną, gospodarczą i kulturalną rozwoju krajów demokracji ludowej, zmierzających ku socjalizmowi.

Dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej, a w wielu wypadkach, gdy było to konieczne, również dzięki energicznej ingerencji ze strony kierowniczych instancji partyjnych zdolano przezwyżyć niewłaściwy stosunek do krytyki, istniejący w niektórych partiach. Sprzyjała temu w znacznej mierze okoliczność, że kierownicze instancje partyjne bezsilnie demaskowały wypadki brutalnego naruszenia demokracji wewnętrznej i dławienia krytyki.

Na Węgrzech np., jak na to wskazał tow. Rakosi w przemówieniu na lutym Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących, były wypadki, gdy poszczególni pracownicy partyjni brutalnie naruszali demokrację wewnątrzpartyjną, zamiast przekonywania stosowali metody „dyktatorskie”, gdy w poszczególnych organach partyjnych nie zwoływano zebrań partyjnych, nie istniały pochodzące z wyboru władze, gdy poszczególni działacze partyjni i związkowi dławili krytykę ze strony mas pracujących, a nawet stosowali metody zastraszania w stosunku do członków partii i związków zawodowych. Przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej i innych partii również występowały niejednokrotnie przeciwko tego rodzaju zjawiskom.

Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie rozwijania krytyki jest fakt, że ma ona niekiedy charakter ogólnikowy, nieoświecony i celowy, że krytycy ograniczają się tylko do stwierdzenia niedociągnięć, lecz nie ujawniają przyczyn, które niedociągnięcia te spowodowały, a często nie podejmują energicznych kroków, aby ujawnione niedociągnięcia usunąć. Udział bezpartyjnych aktywistów i szerokiej warstwy ludu pracującego w rozwijaniu krytyki i samokrytyki jest wciąż jeszcze niewystarczający. A przecież trudno przecenić znaczenie udziału ludu pracy w ujawnianiu niedociągnięć, jeśli wziąć pod uwagę, że coraz więcej mas włączają się do współzawodnictwa socjalistycznego, które, według określenia towarzysza Stalina, „jest wyrazem rzetelnej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionowych rzesz ludu pracującego”.

Poważne zadanie w dziedzinie rozwijania krytyki i samokrytyki spoczywa na prasie. Ujawnianie na łamach prasy błędów i niedociągnięć poszczególnych pracowników i organizacji na podstawie napływających od ludzi pracy sygnałów jest poważnym bodźcem do rozwijania krytyki od dołu. Niestety, istnieją jeszcze wypadki, gdy autorzy ogłaszanych w prasie krytycznych korespondencji zamiast na zachętę napotyknąć na szykany ze strony krytykujących. Partie nie mogą pogodzić się z tego rodzaju stosunkiem do krytyki na łamach prasy. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powziął w grudniu 1950 roku specjalną uchwałę, którą zobowiązał wszystkie wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety partii do natychmiastowego reagowania na wszystkie krytyczne głosy prasy i pociągania do surowej odpowiedzialności tych członków partii, którzy dławili krytykę, lub nie reagują na sygnały pochodzące od ludzi pracy.

„Otwarcie przyznać się do błędów — uczy Lenin — ujawnić jego przy czynny, przeanalizować sytuację, która go zrodziła, rozpatrzyć uważnie środki naprawienia błędów — oto cecha poważnej partii, oto wykonanie przez nią jej obowiązków, oto wychowanie i uczenie klasy, a następnie i mas”.

Kadry pomyślnie rosną politycznie i ideologicznie, jeśli umieją krytycznie sprawdzać same siebie. Komuniści winni codziennie podsumowywać swą pracę, nie mieć pobłażliwego stosunku do swych braków. Tylko wówczas potrafi on męnie przyjąć krytykę ze strony towarzyszy i tylko wówczas jego krytyka pod adresem towarzyszy będzie naprawdę skuteczną.

Prowadzić za sobą klasę robotniczą i szerokie warstwy ludu pracującego, pomyślnie rozwiązywać stojące przed nimi zadania mogą tylko partie, które posiadają zahartowane kadry, wychowane w duchu krytyki i samokrytyki.

W tym celu należy przede wszystkim podnieść poziom teoretyczny i zacieśnić spójność z masami partyjnymi przez aktywny udział w pracy Federacji, Komunistyczna Partia Francji uczyniła ważny krok w kierunku usunięcia niedociągnięć w realizowaniu jej linii politycznej.

„Otwarcie przyznać się do błędów — uczy Lenin — ujawnić jego przy czynny, przeanalizować sytuację, która go zrodziła, rozpatrzyć uważnie środki naprawienia błędów — oto cecha poważnej partii, oto wykonanie przez nią jej obowiązków, oto wychowanie i uczenie klasy, a następnie i mas”.

Kadry pomyślnie rosną politycznie i ideologicznie, jeśli umieją krytycznie sprawdzać same siebie. Komuniści winni codziennie podsumowywać swą pracę, nie mieć pobłażliwego stosunku do swych braków. Tylko wówczas potrafi on męnie przyjąć krytykę ze strony towarzyszy i tylko wówczas jego krytyka pod adresem towarzyszy będzie naprawdę skuteczną.

Prowadzić za sobą klasę robotniczą i szerokie warstwy ludu pracującego, pomyślnie rozwiązywać stojące przed nimi zadania mogą tylko partie, które posiadają zahartowane kadry, wychowane w duchu krytyki i samokrytyki.



Tit-lerowskie radio

Rys. Doru (Rumunia)

## Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Adam Schaff

Dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR

plność kadr odpowiednio wykwalifikowanych i obdarzonych jasnym, no nowoczesnym światopoglądem naukowym.

Szczupłość kadr naukowców-marksistów na wyższych uczelniach polskich jest historycznie zrozumiała i wytłumaczalna. Brak wykwalifikowanych wykładowców hamował poważnie rozwój życia naukowego wyższych uczelni, zwłaszcza na odcinku humanistyki. Świadczy o tym dotychczasowa praktyka naszych wyższych uczelni. Zmiana oblicza ideologicznego wyższych uczelni jest funkcją nie tylko zmienionego składu społecznego studentów (co się w

poważnym stopniu już dokonało), lecz również zmienionej postawy ciała pedagogicznego. A ten ostatni czynnik jest zależny w pierwszym rzędzie od dopływu na uczelnie nowe, marksistowskie, partyjnie zahartowane kadry pedagogiczne i naukowej.

W celu szkolenia takich kadr na mocy uchwały KC PZPR został utworzony Instytut Kształcenia Kadr Naukowych.

Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC ma za zadanie kształcenie młodych naukowców-marksistów dla pracy pedagogicznej i naukowej na wyższych uczelniach (ogólnych i partyjnych) oraz w Instytutach Naukowo-Badawczych.

Praca IKKN odbywać się będzie na trzech wydziałach: filozofii, historii i ekonomii politycznej. Wydziały składa dają się z szeregu katedr i każdy słuchacz specjalizuje się przy jednej z nich. Na wydziale filozoficznym jest 7 katedr specjalizacyjnych, na historycznym — 4, a na ekonomicznym — 3.

Jako słuchacze IKKN dopuszczani są członkowie PZPR o co najmniej 4-letnim stażu partyjnym z ukończonym wyższym wykształceniem oraz z zamianowaniem do pracy naukowej.

Studia na IKKN trwają trzy lata. Ostatni rok studiów jest poświęcony na pisanie samodzielnej rozprawy naukowej, która jest podstawą do zdobycia tytułu doktorskiego.

Studia na IKKN są zorganizowane na wzór studiów w Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b). Gdy IKKN odrzuci i zdobędzie własne doświadczenia pracy w ciągu kilku najbliższych lat, przekształci się w Akademię Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Studia dzielą się na dwa etapy: przygotowanie słuchacza do samodzielnej pracy naukowej i wykonanie pracy naukowej. W pierwszym etapie, który trwa dwa lata, słuchacz uczęszcza na pewną ilość wykładów i pracuje na dwóch seminarjach (materializm dialektyczny i przedmiot specjalizacji), doskonali się też w dwóch językach obcych. Główny nacisk jest jednak położony na pracę samodzielną, związaną z przygotowaniem się do egzaminu końcowego. Praca ta odbywa się pod kierownictwem wykładowcy. Każdy słuchacz jest od początku przydzielony do kierownika naukowego spośród personelu pedagogicznego IKKN. Kierownik pomaga słuchaczowi w jego pracy i jest przed dy-

rekcją odpowiedzialny za jego postępy. Poza tym słuchacze korzystają z indywidualnych i zbiorowych konsultacji specjalistycznych.

Na drugim etapie (trzeci rok) aspirant pisze pod kierownictwem profesora, do którego jest przydzielony, pracę doktorską. Częścią składową pracy aspiranta w toku jego studiów jest stała praca partyjna, wiążąca go ściśle z życiem politycznym kraju, oraz samodzielną pracą pedagogiczną (wykłady) na innych uczelniach.

Skupienie w IKKN marksistowskiej kadry teoretycznej nakłada na Instytut poważne obowiązki. Idzie o to, by praca naukowa słuchaczy łączyła się z pracą naukową ciała pedagogicznego w jedną planową całość, która służyłaby sprawie rozwoju kraju na drodze do socjalizmu. Oczywiście, nie da się uniknąć w pracach IKKN pewnej tematyki indywidualnej, związanej z zamianowaniem i upodobaniem słuchaczy. Główną jednak linią uderzenia prac naukowych IKKN będzie opracowanie zagadnień ideologicznych, związanych z budową socjalizmu w Polsce i rozwijanie postępowych tradycji nauki polskiej.

W bieżącym roku akademickim na wszystkich uczelniach zostały stworzone Katedry Podstaw Marksizmu-Leninizmu, w związku z czym skomplikował się i tak już trudny problem obsady pedagogicznej tych katedr. IKKN w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego zorganizował u siebie Centralny Ośrodek Konsultacyjny oraz seminarium dokształcające dla wykładowców pod staw marksizmu-leninizmu. Podobne zobowiązania podjął wydział ekonomiczny IKKN w stosunku do katedr ekonomii politycznej na wyższych uczelniach.

Poważnym ogniwem w pracy ideologicznej IKKN powinny być stać Sesje Teoretyczne poświęcone problemom i pracom z dziedziny teorii marksistowskiej. Powinny one odegrać poważną rolę w ideologicznej przebudowie starych kadr naukowych. Pierwsza Sesja Teoretyczna IKKN, poświęcona omówieniu prac towarzysza Stalina o językoznawstwie, odbyła się 4 grudnia 1950 r., skupiając około 500 przedstawicieli świata nauki i kultury w Polsce.

Za trzy lata IKKN winien dać wyższemu uczelnemu polskiemu pierwszą grupę naukowców-marksistów. Taka jest realna baza pracy w dziedzinie ideologicznej przebudowy wyższych uczelni w Polsce. IKKN winien stać się poważnym czynnikiem w dziele przebudowy naszego frontu ideologicznego.

(„O twórczość, o demokrację ludową”)

## Nowe wydatki wojenne Trumana obciążą amerykański świat pracy

NOWY JORK (PAP). — Według komunikatu ogłoszonego przez Biały Dom, prezydent Truman podpisał ustawę o dodatkowych kredytach wojennych w wysokości 20 miliardów dolarów. W ten sposób ogólne wydatki na cele wojenne w bieżącym roku budżetowym, kończącym się w dniu 30 czerwca br., wyniosą około 42 miliardów dolarów.

Z sumy powyższej 16,8 miliarda dolarów przyznano Ministerstwu Obrony. Suma ta obejmuje 9,2 miliarda dolarów na wydatki Ministerstwa Wojny, Ministerstwo Marynarki Wojennej otrzymuje około 3 miliardów dolarów, zaś Ministerstwo Lotnictwa — 4,6 miliarda dolarów. Ustawa przewiduje również wyasygnowanie jednego miliarda dolarów na cele realizacji programu produkcji energii

atomowej oraz 1,8 miliarda dolarów na utworzenie rezerwy deficytowych i strategicznie ważnych materiałów wojennych, t. j. miedzi, cynku, niklu, kalcynu itp.

**RZĄD USA WSPIERA KLIKĘ CZANG KAI-SZEKA**  
NOWY JORK (PAP). — Realizując swe agresywne plany wobec Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu okazuje pomoc militarną klikę Czang Kai-szeka na Tajwanie.

Według doniesień prasy amerykańskiej, powołując się na źródła oficjalne, w ciągu ostatnich kilku tygodni na wyspę Taiwan została wysłana broń oraz poważne ilości materiałów wojennych, łącznej wartości około 10 milionów dolarów.

## Masy ludowe Francji występują przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). — W całej Francji trwa akcja protestacyjna przeciwko uzbrajaniu Niemiec Zachodnich, rozwija się z powodzeniem plebiscyt ogólnonarodowy.

W TULUZIE apel przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich podpisało 1.200 robotników fabryki przetworów azotowych. W MARSYLII uczestniczyło w plebiscytcie 95 proc. członków załogi 2 stojących w miejscowym porcie statków. W PARYŻU rezolucję przeciw zbrojeniom w Trizonii podpisał m. in. 98 proc. pracowników okręgowej kasy ubezpieczeń na starość.

30 pastarów kościoła reformowanego, wśród których znalazł się również delegat na Kongres Warszawski pastor Exbrayat, wyczyli prefektowi NIMES rezolucję piętnującą wojnę jako zbrodnie przeciwko ludzkości i przeciwko Bogu.

Rezolucja domaga się natychmiastowego wstrzymania działań wojennych w Korei i w Vietnamie, zakazania wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, stopniowej redukcji wszystkich zbrojeń oraz zawarcia traktatu pokojowego ze zjeńnoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami. Au-

torzy rezolucji wyrażają przekonanie, że wszystkie obecne konflikty mogą być uregulowane w sposób pokojowy.

Na łamach „Gazety Polskiej” ukazało się oświadczenie jednego z najbardziej znanych przedstawicieli francuskiego ruchu chrześcijańsko postępowego i czynnego obrońcy pokoju pastora Bosca. Podkreśla on, że w walce o obronę pokoju wysuwa się dziś na czoło konieczność zwalczania niebezpieczeństwa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pastor Bosc cytuje słowa znanego teologa niemieckiego Bartha: „Występuję przeciwko uzbrojeniu Niemiec również ze względu na dobro samego narodu niemieckiego”.

**FRANCUSKI DUCHOWNY O GRANICY NA ODRZE I NYSIE**

Pastor Bosc poruszył również w swym oświadczeniu sprawę granic państw Europy Środkowej. Podkreślił on zgodne załatwienie spraw granicznych przez narody środkowo-europejskie, które pracują obecnie dla wspólnego dzieła odbudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu w swych krajach.

Również demokraci niemieccy — pisze pastor Bosc — zgadzają się z obecną granicą polsko-niemiecką na ODRZE i NYSIE. Jasne jest, że dla wszystkich tych krajów sprawą jest nie istotna jest ich wspólna, pokojowa praca, która wyraża się w głębokiej przyjaźni, utrwalonej układem poprzedzającym.

**LUDNOŚĆ NIEMIEC ZACHODNICH ZA REALIZACJĄ PROPOZYCJI GROTEWOHLA**

BERLIN (PAP). — Korespondent Agencji ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przewodniczący Komitetu Bezrobotnych w Muehlhof i Alting (górną Bawarię) wypowiedział się w imieniu 7 tys. bezrobotnych z rokowaniami w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.

## U naszych przyjaciół

W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie wielkiej magistrali kolejowej w Bułgarii, która połączy Sofię oraz inne miasta zachodnich i środkowych okręgów kraju z głównymi portami nad Morzem Czarnym — z portem Stalini i Burges. W tych dniach zakończono budowę tunelu długości 3 km., znajdującego się na trasie tej magistrali. Linia ta oddana zostanie do użytku w końcu 1951 roku.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni

rumuńskie chłopstwo pracujące zorganizowało 27 nowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Obecnie w Rumuńskiej Republice Ludowej znajduje się 1283 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Radziecki film „Upadek Berlina”, wyświetlany od trzech miesięcy na ekranach kin czechosłowackich, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem czechosłowackich mas pracujących. Film ten obejrzało do chwili obecnej ponad 2.500.000 osób.

### Na marginesie

#### Nieodparty argument

Usiłując za wszelką cenę wytłumaczyć i usprawiedliwić niepowodzenie amerykańskiej polityki zagranicznej, sekretarz stanu Acheson wystąpił niedawno z szorstkim przemówieniem w obronę metod politycznych USA i użył w tym celu argumentu iście nieodpartego.

— Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA — oświadczył pan Acheson — rozpatrzyła poglądy sprzeczne z prowadzoną przez rząd polityką zagraniczną... i jednomyślnie odrzuciła je.

Według p. Achesona, przyjęcie tez wyłożonych w słynnej mowie b. prezydenta Hoovera „tak dalece naruszyłoby równowagę sił na korzyść Związku Radzieckiego, że wszelkie rokowania byłyby niemożliwe, a w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone musiałyby je prowadzić bez sojuszników... „A zatem — zakończył p. Acheson — rząd USA będzie, wespół ze swymi atlantyckimi sojusznikami kontynuował dotychczasową politykę” (tj. wyciąg zbrojeń i prowokacje wojenne).

Mówiąc o aprobacie Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA w stosunku do takiej właśnie polityki, p. Acheson „zapomniał” jednak powiedzieć, kto wchodził w skład tego wysokiego i nadrzędnego organu państwowego. Wyręczając tedy p. Achesona, przypomnijmy, że członkami Rady są: Truman, Acheson, gen. Marshall, gen. Bradley i min. Symington.

Wychodzi więc na to, że agresywna i awanturnicza polityka Trumana, Achesona, Marshalla jest „w pełni aprobowana” przez... Trumana — Achesona — Marshalla. Cóż można przeciwstawić tak „druzgocemu” argumentowi?

B. D.



# VIII tom dzieł Józefa Stalina

Ósmy tom dzieł towarzysza Stalina zawiera prace, napisane od stycznia do listopada 1926 roku. Głównym zadaniem partii bolszewickiej i mas pracujących Związku Radzieckiego w tym okresie była walka o industrializację kraju, o realizowanie uchwał XIV zjazdu Partii, który postawił w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowienia Związku Radzieckiego, przekształcenia go z kraju rolniczego, zacofanego, w kraj o przodującym przemysle.

Warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia tej ofensywy, warunkiem, bez którego nie można było przystąpić do wykonania tego olbrzymiego zadania, było uzbrojenie partii w niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu, zdemaskowanie do końca antypartyjnego bloku trockistowsko-zinowiewowskiego, wykazanie jego kapitulancji istoty i rozgrze-

mienie go zarówno pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym.

Rok 1926 stał właśnie pod znakiem ostrej walki przeciw Trockiemu, Zinowiewowi, Kamieniewowi i innym zdrajcom klasy robotniczej, twórcom antypartyjnego bloku, pod którego opieką strzydziłymi znalazły schronienie resztki wszystkich innych antyleninowskich grup.

W pracach „Przyczynki do zagadnień leninizmu”, „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii”, „O socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej partii” i innych, zamieszczonych w VIII tomie, towarzysze Stalin, broniąc szlachetnie daru leninizmu i rozwijając idee Lenina, demaskuje antyleninowskie poglądy opozycji, jej kapitulancję, socjaldemokratyczną ideologię i rozłamową działalność i zadaje drużące ciosy wrogom leninizmu.

## Leninizm — teoria i taktyka rewolucji proletariackiej

Ścisłe określenie, czym jest leninizm, rozbięcie i zdemaskowanie kontrrewolucyjnej istoty socjaldemokratycznej teorii, że leninizm jest rzekomo zjawiskiem czysto rosyjskim i może być stosowany jedynie w warunkach rosyjskich, wykazanie, że leninizm jest twórczym rozwinięciem marksizmu, jest marksizmem epoki imperializmu, miało zasadnicze znaczenie dla klasy robotniczej wszystkich krajów.

Zagadnienie to omawia towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Przyczynki do zagadnień leninizmu”, będącej dalszym ciągiem i dalszym rozwinięciem jego pracy „O podstawach leninizmu”, która ukazała się w r. 1924.

Polemizując z Zinowiewem, który wypaczał treść leninizmu, chcąc sprowadzić go do teorii, mającej znaczenie tylko dla kraju, o przewadze chłopstwa, towarzysz Stalin przypomina klasyczne określenie leninizmu, jakie dał w pracy „O podstawach leninizmu”:

„Leninizm — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mowiac: leninizm — to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Najważniejszą rzeczą w leninizmie jest więc zagadnienie władzy proletariatu, „zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrzymania”.

Podkreślając wagę takiego właśnie, a nie innego ujmowania istoty leninizmu i podkreślając, że każde inne ujęcie jest stożeniem się na pozycje Bauera i Kautskiego, przywódców socjaldemokracji, wrogów leninizmu i rewolucji proletariackiej, towarzysz Stalin pisze:

„albo kwestia chłopstwa jest rzeczą główną w leninizmie, a wtedy leninizm nie jest przydatny, nie jest obowiązujący dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym, które nie są krajami chłopskimi;

albo rzeczą główną w leninizmie jest dyktatura proletariatu, a wtedy leninizm jest międzynarodową nauką proletariatu wszystkich krajów, przydatną i obowiązującą dla wszystkich bez wyjątku krajów, a więc i dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym.”

Tu trzeba wybierać”.  
25 lat, które mijają w tym właśnie miesiącu od czasu napisania

## W oparciu o naukę Stalina realizujemy Plan 6-letni

Jedno z centralnych miejsc w ósmym tomie zajmuje referat „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii”, który towarzysz Stalin wygłosił w kwietniu 1926 r. na aktywnie leningradzkiej organizacji partyjnej.

W referacie tym towarzysz Stalin przeprowadza głęboką analizę drogi, jaką przeszedł Związek Radziecki od czasu wprowadzenia Nepu, wyznacza praktyczne zadania partii w dziedzinie budownictwa socjalizmu, wskazuje drogi i metody wprowadzenia w życie generalnej linii partii.

Przystępując do wielkiej pracy nad uprzemysłowieniem kraju, partia bolszewicka pod kierownictwem towarzysza Stalina opracowała plan wskazujący, w jakim kierunku ten rozwój powinien pójść, na jakie gałęzie przemysłu należy zwrócić główną uwagę, za jakie ogniewo trzeba uchwycić, by rozwój ten odbywał się w jak najszybszym tempie.

Towarzysz Stalin rozbił poglądy ludzi, którzy nie rozumieją hierarchii zadań w rozwoju przemysłu, którzy skłonni są jednako traktować rozwój każdej gałęzi przemysłu, którzy nie rozumieją, na czym polega socjalistyczna industrializacja, jej sens i treść.

„Nie każdy rozwój przemysłu stanowi industrializację — wskazuje towarzysz Stalin. „Industrializację należy rozumieć przede wszystkim jako rozwój w nas przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza jako — rozwój naszego własnego

przemysłu budowy maszyn, tego głównego nerwu wszelkiego przemysłu w ogóle. Bez tego nie ma co mówić o zapewnieniu naszemu krajowi gospodarczej samodzielności” (str. 130).

Stworzona przez towarzysza Stalina nauka o socjalistycznej industrializacji odnosi się w całej rozciągłości również do naszego kraju, mimo że Polska realizuje swój proces uprzemysłowienia, opierając się nie tylko o własne siły, jak to było w ZSRR, ale i korzystając z ogromnej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu.

Nauka ta jest dla nas wskazaniem i wytyczną, w jakim kierunku mamy rozwijać nasz przemysł, aby zlikwidować zacofanie techniczne — ekonomiczne, jakie zostawił nam w spadku kapitalizm i budować podstawy socjalizmu w Polsce. Te wskazania leżą u podstaw naszego Planu 6-letniego.

Nie wystarczy jednak samo wytyczenie kierunku rozwoju przemysłu. Rozwój przemysłu ciężkiego wymaga poważnych nakładów na budowę nowych fabryk i zakładów przemysłowych, na renowację techniczną starych fabryk. Pytanie, skąd czerpać środki na industrializację, stało się w 1926 r. przed Związkiem Radzieckim w całej ostrości.

Olbrzymie środki na uprzemysłowienie kraju, państwa kapitalistycznego zdobywały w rozmaity sposób: Anglia setki lat ograbiła kolonie; Niemcy zastrzyknęły swemu przemysłu

5 miliardów franków w złocie konytrybucji, uzyskanej po zwycięskiej wojnie z Francją. Była to droga gwałtu i grabieży, droga wyzysku i ucisku imperialistycznego. Takiej drogi uprzemysłowienia Związek

## Socjalistyczna akumulacja — drogą do uprzemysłowienia

Radziecki nie chciał i nie mógł obrać. Związek Radziecki nie chciał również zaciągać — jak to czynił carat — lichwiarskich pożyczek i oddać kraj w niewolę imperialistom, zamieniając go w półkolonię.

Stalin wskazał Związkowi Radzieckiemu nową drogę nagromadzenia środków na industrializację — drogę socjalistycznej akumulacji, zmobilizowania własnych oszczędności na cele rozwoju przemysłu. Związek Radziecki, wskazując towarzyszu Stalinowi — posiada wielorakie źródła, skąd czerpać może środki na rozwój przemysłu. Źródła takie stwarzała nacjonalizacja ziemi, fabryk i zakładów przemysłowych oraz anulowanie carskich długów. Źródłem akumulacji socjalistycznej są zyski, jakie daje znacjonalizowany przemysł, handel zagraniczny i wewnętrzny i znacjonalizowany system bankowy. Władza państwa w rękach ludu i możliwość gospodarowania budżetem państwowym pod kątem realizacji podstawowych zadań budownictwa socjalistycznego — oto narzędzia akumulacji socjalistycznej i socjalistycznego uprzemysłowienia.

Żeby wykorzystać wszystkie możliwości nagromadzenia, jakie daje socjalistyczny system ekonomiczny, należy gospodarować umiejętnie i oszczędnie, prowadzić odpowiednią politykę cen, dbać, by każda gałąź przemysłu gromadziła rezerwy na amortyzację i na budowę nowych przedsiębiorstw, dbać o to, by każdy grosz był rozumnie i celowo wydatkowany, walczyć przeciwko bulemlantom, o stały wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych.

## Związek Radziecki kroczy zwycięsko do komunizmu

Wiele miejsca zajmuje w ósmym tomie dzieł Stalina zagadnienie budownictwa socjalizmu w jednym kraju.

W szeregu prac, jak „Przyczynki do zagadnień leninizmu”, „O bloku opozycyjnym w WKP(b)”, „O socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej partii” towarzysz Stalin podaje gruntownej i głębokiej analizie zagadnienie możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, demaskując zdradzieckie oblicze opozycji.

Teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach sformułował pierwszy Lenin. Punktem wyjścia tej teorii było odkryte przez Lenina prawo nierówności rozwoju gospodarczego i politycznego krajów kapitalistycznych w okresie imperializmu. Lenin wykazał, że dawne sformułowanie Engelsa o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie może się odnieść do okresu imperializmu i rewolucji proletariackiej. Zastąpił on je przez inną teorię, mówiącą o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Przeciwno tym jedynie słusznym poglądom

wystąpili trockiści, zinowiewcy i ich poplecznicy, wrogowie budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin z mistrzowską ironią chłoszcze ciastkę i dogmatyzm tych, którzy trzymając się litery marksizmu, gubią jego istotę. Wykazuje on i udowadnia, że „wielkość Lenina, jako kontynuatora Marksa i Engelsa, na tym właśnie polega, że nie był on nigdy niewolnikiem litery marksizmu, w badaniach swoich kierował się wskazaniem Marksa, który nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania” (str. 256).

Walka o uznanie możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie była bynajmniej w owych latach w Związku Radzieckim tylko walką teoretyczną. Trzeba było proletariatu, który zdobył władzę i walczył bohatercko o jej utrzymanie, powiedzieć, jakie są dalsze perspektywy rozwoju rewolucji, czy one istnieją, czy też cały dotychczasowy wysiłek klasy robotniczej pójdzie na marne. W tym zagadnięciu ścierały się wówczas dwie całkowicie sprzeczne linie.

Podstawowa wytyczna naszego działania są w tym względzie wskazania towarzysza Stalina o potrzebie umiejętnego wzięcia zagadnień politycznych z gospodarczymi, o potrzebie wykorzystania wszystkich rezerw wewnętrznych, o konieczności wytyczenia z gospodarki narodowej wszelkiej rozrzutności i braku pozorowania groza publicznego. Pozostaje z tą nauką prowadzić też walkę o rozwój wszelkich form współzawodnicstwa pracy i nowatorstwa, o stały wzrost wydajności pracy i dyscypliny pracy, o pełne wyzyskanie naszych urządzeń przemysłowych, o stałe obniżanie kosztów własnych i wszechstronny rozwój oszczędności.

Wielkie zainteresowanie czytelnika polskiego wzbudził referat towarzysza Stalina, wygłoszony 8 czerwca 1926 roku na zebraniu w Tyflisie. W referacie tym p.t. „O sirajach angielskich i wydarzeniach w Polsce” towarzysz Stalin omawia sytuację w Polsce w okresie przewrotu Piłsudskiego w roku 1926 i istotę błędów Komunistycznej Partii Polski w owym okresie.

Towarzysz Stalin wskazuje przede wszystkim na głęboką reakcją na i antyludową istotę kilku Piłsudskiego. „Powiadają, że Piłsudski broni sprawę rewolucji w Polsce, sprawy chłopów przeciwko obszarnikom, sprawy robotników przeciwko kapitalistom, sprawy wolności dla uciskanych w Polsce narodowości, przeciwko polskiemu szowinizmowi i faszystom”. Powiadają, że wobec tego Piłsudski zasługuje, aby komuniści go popierali. Jest to zupełnie nie słusze, towarzysze” (str. 176).

W słowach tych zawarte były wielkie wagi wskazania dla polskiego ruchu robotniczego.

Komunistyczna Partia Polski popełniła w okresie przewrotu Piłsudskiego poważny błąd. W rezultacie silnego nacisku drobnomieszczaństwa na klasę robotniczą, na skutek oddziaływania agencji piłsudczyńskiej, która dokładała wszystkim siły, by pchnąć partię na manowce i na skutek nieprzewidywanego oportunistów w kierownictwie KPP partia poparła w pierwszej chwili przewrót Piłsudskiego. Towarzysz Stalin ocenił ten fakt, wskazując, że „nasi polscy towarzysze popełnili w danym wypadku bardzo poważny błąd” (str. 179).

Słowa te dotarły do szerokiego aktywu partyjnego i wstrząsnęły do głębi całą partię.

Towarzysz Stalin wskazywał, że w rzeczywistości, celem przewrotu Piłsudskiego — meza zaufania wielko-mocarstwowych polskich szowini-

stów i faszystów było: „wzmocnienie, stabilizacja państwa burżuazyjnego, a nie obrona interesów robotników i chłopów, nie obrona interesów uciskanych narodowości” (str. 176).

Biorąc za punkt wyjścia stalnowską ocenę tych wydarzeń, KPP, która natychmiast wycofała się z błędów natchmownych, uznała przewrót Piłsudskiego za przewrót faszystowski i rozpoczęła zdecydowaną walkę z reżimem faszystowskim.

## Wskazania dla polskiego ruchu robotniczego

Wielkie znaczenie dla partii miały również następujące słowa towarzysza Stalina, zawierające ocenę możliwości rewolucyjnego ludu pracującego w Polsce i stanowiące podstawę dla opracowania rewolucyjnej strategii i taktyki polskiej klasy robotniczej.

„Polska w chwili obecnej — stwierdził towarzysz Stalin — stała się nowym szereg zagadnień sprzeczności, które w dalszym swym rozwoju w sposób niemiunikalny doprowadzić muszą w Polsce do bezpośrednio rewolucyjnej sytuacji. Sprzeczności te występują w trzech zasadniczych zagadnieniach: w zagadnieniu robotniczym, w zagadnieniu chłopskim, w zagadnieniu narodowościowym” (str. 178).

Burżuazja nie jest w stanie rozwiązać żadnego z tych zagadnień. Rozwiązać je mogła tylko polska klasa robotnicza i lud pracujący, które — jak wskazywał towarzysz Stalin — winny zaprzepędzić całą polską burżuazję, zarówno endeków, jak i piłsudczyków.

Przy pomocy Międzynarodówki Komunistycznej, WKP(b) i osobiste towarzysza Stalina, KPP dojrzała do słusznej analizy swych błędów i nakreślenia słusznej linii politycznej, stając się przewodnikiem klasy robotniczej oraz mas wyzyskiwanych i uciskanych w walce przeciwko faszystacji Polski, przeciwko sanacyjnej polityce zdrady narodowej i przygotowań wojennych.

## Nieoceniona skarbnica doświadczeń i wiedzy

Oprócz powyższych prac, czytelnik znajdzie w ósmym tomie dzieł Stalina szereg prac, poświęconych zagadnieniom międzynarodowym, omawiającym zadania partii komunistycznych w walce o przyswojenie sobie leninowskiej strategii i taktyki, w walce o jedność klasy robotniczej i przeciwko niebezpieczeństwu wojny imperialistycznej. Do nich należą między innymi prace: „O walce z pravicowymi i „ultralewicowymi” odchyleniami”, „Przemówienie w komisji francuskiej VI rozszerzonego Plenum KW MK” oraz „Przemówienie w niemieckiej komisji VI rozszerzonego Plenum KW MK”, w którym towarzysz Stalin dał wysoką ocenę kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — z towarzyszem Thaelmanem na czele.

„Obecny KC Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisze towarzysz Stalin — ukształtował się nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z pravicowymi błędami. Okrzepł w walce z „ultralewicowymi” błędami. Nie jest on zatem ani pravicowy, ani „ultralewicowy”. Jest leninowskim KC” (str. 119).

Artykuł „O perspektywach rewolucji w Chinach” wskazuje na właściwość ruchu rewolucyjnego w po-

szczególnych warunkach zacofanego kraju chłopskiego, będącego obiektem wyzysku państw imperialistycznych, sprzymierzonych z rodzimą reakcją.

W ósmym tomie znajduje się również szereg dokumentów dotyczących nie opublikowanych: „O chłopstwie, jako sojuszniku klasy robotniczej” — odpowiedź towarzysza Stalina tow. tow. Bołniewowi, Jefremowowi i Iwlewowi; „O możliwości budowania socjalizmu w naszym kraju” — odpowiedź tow. Pokojewowi i szeregu innych.

Po raz pierwszy został również w ósmym tomie opublikowany pełny tekst listu towarzysza Stalina „Do towarzysza Kaganowicza i innych członków Biura Politycznego KC KPP(b)U”.

Prace towarzysza Stalina, zawarte w ósmym tomie, tchną niezłomną siłą myśli i wiary w zwycięstwo sprawy partii Lenina—Stalina, w triumf idei komunizmu. Są one dla partii komunistycznych i robotniczych, dla milionów ludzi pracy na całym świecie nieocenioną skarbnicą doświadczeń i wiedzy w walce o pokój i socjalizm.



W klubie racjonalizatorskim kopalni im. Wierzycka. Od lewej: wicedyrektor kopalni, były górnik, Wiktor Zieliński, Bernard Stodczyk, sztygar maszynowy dołu, Ignacy Szyba i przewodniczący klubu racjonalizatorskiego, Robert Kopiec. (Foto—AR)



# USUNĄĆ BRAKI W PRACY

## grup partyjnych w ZPW im. Łukasiewskiego

— Owszem, są u nas grupy partyjne — odpowiadali towarzysze z ZPW im. Łukasiewskiego, gdy zagadnął ich w tej sprawie ktoś z Komitetu Dzielnicowego. — Pracują? Pracują. — I na tym się kończyło. Tak miały wyglądać aż do ostatnich dni starego roku, kiedy to opublikowana została uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych. Towarzysze przeczytali ją uważnie raz i drugi. Przetarli oczy. W jednej chwili zrozumeli, że to, co dotychczas nazywali grupami, było po prostu jakimś nieporozumieniem. Organizacja i „działalność” grup partyjnych ZPW im. Łukasiewskiego mogłyby służyć za przykład „jak być nie powinno”.

Ważny chociażby centralę kombinatu, 184 członków Partii podzielenych zostało na... trzy grupy. Jedną tylko grupa tow. Wandy Jabłońskiej obejmuje tkalnie, oddział przygotowawczy i czyszczenie — i liczy 73 osoby. Grupa tow. Wojciechowskiego obejmuje biuro i wydział gospodarczy, grupa tow. Kordeckiej — przedsiębiorstwa i zgrzeblarnię — przedsiębiorstwa, do tego. Kordecka pełni jednocześnie funkcję II sekretarza podstawowej organizacji!

Takie grupy-kolony — niespójne, wspólna więź produkcyjna, rozdzielone na kilka oddziałów, nie spełniały oczywiście swego zadania. Organizatorzy grupy troszczyli się tylko o czysto formalne sprawy, jak zbieranie składek, kolportaż prasy, zawiadanie o terminie zebrań itp. Nie było natomiast wspólnego, grupowego działania na odcinku produkcyjnym, żadnej inicjatywy, żadnego starania o wzrost organizacji partyjnej, czy też o nakiętnienie poszczególnych członków grupy. Figurujące w sprawozdaniach sekretarza grupy stanowiły w istocie zupełnie martwą pozycję.

Trudno się zresztą dziwić tow. Jabłońskiej, dobrej partyjniczce, że nie potrafiła ożywić swej grupy. Jak bowiem pracować z „torem”, rozdzielonym na trzy odcinki produkcji i dwie zmiany? Jak organizować od pracy? Jak operować sprawnie taką gromadą ludzi? Toteż narad z grupami w ogóle nie było. Nie było także narad z organizatorami grup.

Naprawdę trudno zrozumieć, w jaki sposób wieść o tym stanie nie dotarła do Komitetu Dzielnicowego „Starmiejska”. Tow. Kordecka stwierdza, że Komitet Dzielnicowy ani razu, do chwili ukazania się uchwały Biura Organizacyjnego, nie zainteresował się sprawą grup. Mimo, że grupy partyjne powołane zostały do życia akurat dwa lata temu i że wyraźnie określono maksymalną ilość członków grupy (która nie powinna przekraczać 50). Można śmiało przypuszczać, że gdyby nie uchwała Biura Organizacyjnego, w ZPW im. Łukasiewskiego istniałoby nadal trzy sztuczne twory noszące nazwę grup. Dopiero pobudzeni uchwałą przedstawił wicele KD stwierdzili, że grupy trzeba zreorganizować i przynależące obecnie sekretarza, aby uczynił to jak najszybciej.

Tow. Zemleko pełni funkcję sekretarza zaledwie od dwóch miesięcy. Przyszedł tutaj wprost z produkcji, mając tylko przeszkolenie I stopnia. Nie dziwnego, że oczekiwał pomocy ze strony Komitetu Dzielnicowego. Tymczasem pomocy tej nie otrzymał. Instruktorzy KD przychodzą do Zakładów im. Łukasiewskiego ogra niczają się tylko do zawiadania o konieczności załatwienia takich czy innych spraw. Tow. Zemleko bo ryka się z trudnościami, wynikającymi z braku doświadczenia w pracy partyjnej. Z mozołem organizuje nowe grupy, przygotowuje akcje wy borów organizatorów grup.

A wielki już czas, aby grupy partyjne — podstawowe ognia organizacji partyjnej — rozpoczęły wreszcie aktywną działalność. Organizacja słabo przenika do mas, nie kieruje pracą organizacji masowych. Grupy partyjne nie robiły dotychczas nic w kierunku podniesienia dyscypliny na kursach szkolenia ideologicznego.

Choć plan produkcyjny zakładów wykonany został przed terminem, brak było starania organizacji partyjnej o podniesienie jakości produkcji. Zamiast planowanych 84,4 proc., zalgą osiągnięta zaledwie 70,3 proc. primy. 13 zorganizowanych przed kilku miesiącami zespołów naj wyższej jakości już w rzeczywistości

nie ubiega się o najlepszą jakość produkcji.

Gdy nowozorganizowane grupy partyjne będą pracować w myśl postanowień uchwały, a więc: będą mobilizować robotników do wykonania planów, oddziaływać politycznie na najniższe ognia masowych transmissji partii tych zakładów, dbać o wzrost organizacji partyjnej, podnosić dyscyplinę i świadomość swych członków, staną się niewątpliwie o rdzeniem organizacji partyjnej zarówno w walce o plan, jak i w dziedzinie pracy masowo-politycznej w zakładzie. Aby jednak tak się stało, konieczna jest pomoc Komitetu Dzielnicowego „Starmiejskiej”, zarówno w organizowaniu nowych grup, jak i w kontroli ich działalności. H. S.

# Młodzież robotnicza i wiejska wstępuje masowo w szeregi ZMP

ZMP-owski „Zaciąg Pokoju” święci triumfy zarówno w Łodzi, jak i w województwie. Na apel Lucyny Maciejewskiej dziesiątki młodzieży robotniczej wstępują do szeregów ZMP. Młodzież chłopska na specjalnych masówkach, po zapoznaniu się z uchwałą Wojewódzkiej Rady Aktywu Wiejskiego, masowo wyraża swą wolę wstąpienia w szeregi organizacji młodzieżowej.

Henryk Janek z wioski Kazimierz, wypelniając deklarację ZMP-owską, oświadczył:

„Wstępuję w szeregi ZMP, ponieważ widzę, że organizacja ta troszczy się o młodzież wiejską, że podnosi jej świadomość. ZMP hartuje nas do walki z wrogiem klasowym, który chce nam przeszkodzić w organizowaniu spółdzielni produkcyj-

nych. Nie damy się otumanić. ZMP wskaże nam właściwą drogę działania”.

Szybkowna z Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, wstępując w szeregi ZMP, powiedziała:

„Jako przodownica pracy zdaję sobie sprawę, że miejsce moje jest w Związku Młodzieży Polskiej, który prowadzi nas do zwycięstwa”.

W powiecie łaskim odbyło się 38 zebrań otwartych, na których wstąpiło do ZMP 94 młodych chłopców i dziewcząt. W Zgierzu — 45, w powiecie łódzkim — 30.

W Łodzi, odpowiadając na apel Lucyny Maciejewskiej, 938 młodzieńców zgłosiło prośbę o przyjęcie do ZMP.

S. Szczepański

# Szkolenie majstrów — istotnym warunkiem realizacji planów produkcyjnych

Jeżeli pójść do jakiegokolwiek zakładu włókienniczego i pomówić z towarzyszami na temat istniejących niedociągnięć na odcinku wykonania planów zakładowych lub norm dziennych przez poszczególnych robotników, to zawsze usłyszymy te same tłumaczenia: „Młody, niewykształcony element tkacki czy przedziałniczy i majstrowie „nie na poziomie”.

Narzekania na „niewykształconych tkaczy” — są już cokolwiek przestarzałe, bo ostatecznie, przecież większość z nich, to już wcale nie tacy „młodzi”, jeżeli chodzi o czas pracy. Pozostał więc ten drugi problem.

Często, nawet bardzo często, narzekania te są całkowicie uzasadnione. Nasz aparat majsterski w olbrzymiej większości rekrutuje się z wozu rajskich robotników. W tkalniach są to ludzie, którzy krócej lub dłużej byli tkaczami, w przedziałniach — to przeważnie przedwojenni obciągacze, smarowacze, czyszciarze.

Słowem tacy, których przygotowanie nie teoretyczne i techniczne poza stawia wiele do życzenia. Stawialiśmy tych ludzi na stanowiska majstrów, majstrów salowych a nawet kierowników oddziałów i będziemy stawiali w dalszym ciągu, bo byli i są potrzebni, bo w naszym Państwie robotnik ma prawo do awansu społecznego, ale...

Ala wydaje się, że popelniano się wciąż jeszcze popelnia się ten sam za sadniczy błąd. Nie potrafiliśmy tych ludzi otoczyć należytej opieką, nie potrafiliśmy pomóc im, lub zmusić ich do tego, by pogłębili swą wiedzę praktyczną i nabyli konieczne minimum wiadomości teoretycznych oraz sprawności technicznej.

A w rezultacie mamy takie wypadki, jak niewłaściwe rozstawienie wałków wyciągowych w przedziałni, zdarzają się nawet takie absurdy, że całe rozstawienie postawione jest na opak (tu gdzie ma być szeroko, jest wąsko i odwrotnie), co zostało stwierdzone przez pracowników C. Z. P. B.

Dlatego możemy się spotkać z nastawieniem poszczególnych części zgrzeblarek, urągającym elementarnym zasadom techniki, jak to było na „Kiełżym Młynie” i dlatego słyszemy narzekania, że jeden majster „diubie” przy krośnie godzinami i krosno mimo to pracuje źle, a inny przyjdzie — puknie, chuchnie, coś przykręci i krosno — jakby nie to samo.

A tymczasem — dobrym majstrem po odpowiednim czasie pracy przy krośnie, a później, po gruntownym zapoznaniu się z jego budową i z pracą poszczególnych części — może być każdy.

Trzeba tylko, żeby zastosowano właściwą metodę szkolenia, no i przede wszystkim, żeby sami majstrowie widzieli braki, jakie posiada ją i zapragnęli je nareszcie usunąć. Tow. Przybył po objęciu stanowia-

stwa naczelnego dyrektora w Z.P.B. im. Szymańskiego również stwierdził, że wielu majstrów w tkalni nie zawsze potrafi dać sobie radę z krosnem i jego kaprysami, co musi z konieczności powodować spadek wydajności i zmniejszenie zarobku tkaczy, a w konsekwencji — samego majstra. Postanowił przeciwdziałać temu w sposób bardzo prosty. Polecił ustawić w świetlicy krosno i majstrów przychodzi tam, żeby to krosno rozbić i składać z powrotem, oczywiście pod kontrolą kierownika tkalni, który na miejscu wyjaśnia współdziałanie poszczególnych części i znaczenie ich należytejszej współpracy.

Ta metoda przynosi doskonałe rezultaty. Świadczy o tym wezwanie, rzucone wszystkim tkaczom przez załogę Z.P.B. im. Szymańskiego do współzawodnictwa o 100-procentowe wykonanie baz produkcyjnych, co bez dobrej pracy odpowiednio przygotowanych majstrów jest nieosiągalne.

Majster ma decydujący wpływ na to, jakie rezultaty osiągną jego tkacze. On to może pomóc nawet słabszemu tkaczowi i on to może swoim niedołęstwem uniemożliwić osiągnięcie dobrych wyników nawet wykwa lifikowanemu tkaczowi. Chyba, że

tkacz zna krosno lepiej od niego i sam je sobie doszkuje, a zdarza się i tak.

O znaczeniu majstrów w wykonywaniu planów produkcyjnych mówi się bardzo dużo, więcej jeszcze — o konieczności doszkalania ich, ale nie przeprowadza się w tym kierunku żadnej zorganizowanej akcji. Trzeba, żeby nasze organizacje partyjne zajęły się poważnie tą sprawą. Tym bardziej, że zagadnienie to było tak że przedmiotem obrad V Plenum KC PZPR.

Tow. Nowak, referując zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego, oświadczył:

„Należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników”.

I dalej: „Nasycenie produkcji kadrą majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów”.

# Zadania ZSCh na odcinku kontraktacji roślin

Analiza przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych i konsumcyjnych na terenie województwa łódzkiego w okresie ubiegłego roku wykazała wiele niedociągnięć i braków. Obok zaniedbań ze strony Państwowej Służby Rolnej, która w niedostateczny sposób uwzględniała warunki glebowe, klimatyczne oraz gospodarcze przy ustalaniu planów kontraktacji tych da powiatów, gmin i gromad, występowały poważne braki na tym odcinku w poczynaniach Związku Samopomocy Chłopskiej.

ZSCh nie doceniał należycie znaczenia działalności propagandowej i uświadamiającej wśród chłopów małego i średniorolnych. Nie dość silnie podkreślał konkretne korzyści, które przynosi im kontraktacja. A przecież korzyści te są niewątpliwe. Chłopi, kontraktując poszczególne uprawy, otrzymują od państwa kredyty na zakup ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, mają też zabezpieczony optycalny zbyt kontraktowanych produktów rolnych.

Niezależnie od tego zapewniamy im się fachową pomocą ze strony aparatu Państwowej Służby Rolnej. Wpływa to znakomicie na wzrost wydajności z hektara, a tym samym z jednej strony podnosi rentowność gospodarstw chłopskich, z drugiej zaś stwarza solidną bazę zaopatrzeniową dla zaspokojenia wzrastających stale potrzeb świata pracy oraz przemysłu.

Ten tak ważny czynnik propagandowy nie został należycie uwzględniony przez ZSCh. Skutkiem tego wielu chłopów mało i średniorolnych, nie rozumiejąc korzyści, wynikających z kontraktacji, a zarazem ulegając podszeptom wrogiej propagandy bogaczy wiejskich, nie brało udziału w kontraktacji. Ten stan rze czy nakład obowiązek przeprowadzenia radykalnych zmian w stylu pracy ZSCh.

Uchwała Prezydium Rządu, z dnia 6 grudnia 1950 r. w sprawie kontraktacji produkcji roślinnej wiosną br., dookładnie określa zadania ZSCh na tym odcinku. A więc rady narodowe oraz instytucje kontraktujące będą ściśle współpracowały na tym odcinku z ZSCh, w oparciu o gromadzkie kół ZSCh i grupy plantatorów.

Przeło zadaniem przewodniczących kół gromadzkich jest zapoznanie chłopów z planem kontraktacyjnym gromady, rozwinięcie akcji propagandowo-uświadamiającej oraz wyjaśnienie warunków kontraktacji. Chodzi o to, ażeby chłopcy mało i

średniorolni, przekonani o słuszności oraz korzyściach, które kontraktacja przynosi Państwu i im samym, dobrowolnie do niej przystępowali. Akcja kontraktacyjna — to nie tylko podpisanie umowy. To także pobranie w opowiadnim czasie nasion i nawozów sztucznych, terminowo przeprowadzone siewy i odstawienie na czas zakontraktowanych produktów.

Przewodniczący gromadzkich kół z ZSCh wespół z kierownikami grup plantatorów winni zmobilizować masy chłopskie wokół tych zadań i do pilnowania dotrzymywania przez plantatorów warunków umowy. A więc muszą zorganizować zbiorowy odbiór nasion i nawozów sztucznych z magazynów gminnych spółdzielni, udzielać fachowej pomocy plantatorom, czuwać nad przestrzeganiem dekretu o pomocy sąsiedzkiej przy siewach i zbiorach, wreszcie skłonić plantatorów do zbiorowej dostawy zakontraktowanych upraw.

Z zadaniami, stojącymi w akcji kontraktacyjnej przed gromadzkimi aktywami ZSCh, wiąże się ściśle sprawa najrychlejszego przeskoku politycznego, jak również fachowego przewodniczących gromadzkich kół ZSCh oraz kierowników grup plantatorów. Zadanie to powierzyło władzom ZSCh Prezydium Rządu w swej uchwale z dnia 6 grudnia 1950 roku. Od sprawnego i terminowego przeprowadzenia tego szkolenia uzależniony jest w poważnym stopniu pomysłny przebieg wiosennej akcji kontraktacyjnej 1951 r.

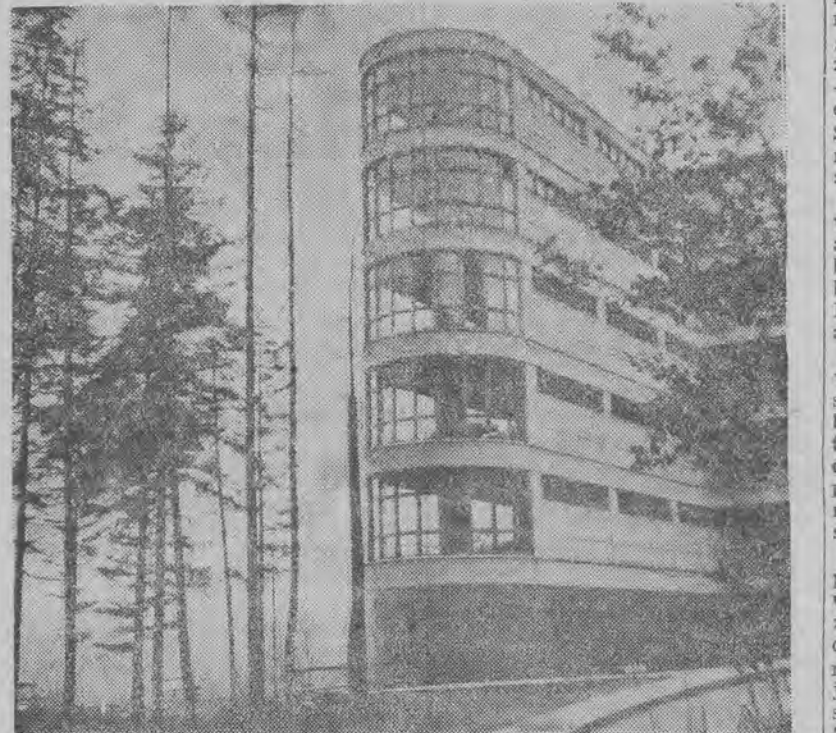
Z. Grabiszewski  
ZPB im. Armii Ludowej.

OD REDAKCJI:  
Wkraczamy w drugi rok Planu 6-letniego: w okresie tym wykorzystane muszą być wszystkie rezerwy produkcyjne. Robotnicy w zakładach pracy ujawniają te rezerwy, włączając o przedterminowe wykonanie planu. I oto z powodu niebaldstwa Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie nowa maszyna stoi bezczynnie.

Domagamy się bezwzględnego wyjaśnienia tej sprawy przez kierownictwo wymienionego Stowarzyszenia.

A. Dreczko  
Z.P.B. im. Dzierżyńskiego.

Kobiety coraz powszechniej pracują w tzw. „męskich zawodach”. Halina Młynarska, obsługująca skomplikowaną maszynę — sekretarkę w warszawskiej fabryce żarówek L. 11, wykonuje przeciętnie ponad 113 proc. normy. (Foto AR).



W nowoczesnym sanatorium w Bystrej ludzie pracy wzmacniają swe siły. Foto AR

# Niedotrzymane obietnice dyrekcji

Wprawdzie w Z.P.B. im. Rewolucji 1905 r. aby „odczepić się od nartretów” przydzielono lokal klubowy racjonalizatorów, ale pomieszczenie to jest w takim stanie, że nie można z niego obecnie korzystać. Pomijając już fakt, że do „lokalu” tego przeciekają odpływy z sąsiednich ubikacji, nie ma tu nawet pieca, a centralne ogrzewanie jest nieczynne. Dyrektorzy nasi obiecują nam co prawda naprawić centralne ogrzewanie, ale wszystko kończy się na pięknych słowach.

Inną bolączką jest szkolenie mistrzów i instruktorów. Dyrektorzy naszych zakładów zobowiązali się jeszcze we wrześniu, że do 1 października ub. roku szkolenie to będzie uruchomione. Po czterech czy pięciu przypomniałkach, szkolenie zostało wreszcie zorganizowane.

Do przybyłych majstrów uroczyście przemówił dyrektor techniczny, ob. Wizner, dokonując otwarcia kursów. Ale na tym kurs się zakończył. Więcej zajęć się nie odbyło.

Nie ma szkolenia, a więc i poziom techniczny majstrów, pod mistrzów i instruktorów nie jest należyty. Raz na przykład w tkalni krosno stało przez 16 godzin unieruchomione i nikt nie odważył się nim zająć pierwszy, ponieważ, jak wiadomo, była to sprawa „skomplikowana”.

Myszę, że nasza organizacja partyjna powinna bardziej zdecydowanie walczyć o realizację słusznych i celowych uchwał, podejmowanych nie jednokrotnie na posiedzeniach egzekutywy.

J. Klimkiewicz  
Z. P. B. im. Rewolucji 1905 r.

# Krytyka uczy i pomaga

DZIEDZINIEC FABRYCZNY DOPROWADZA SIĘ DO PORZĄDKU  
Po ukazaniu się korespondencji tow. Kłosa pt. „Nieporządku na podwórzu fabrycznym”, na polecenie dyrekcji Łódzkiego Zakładów Przemysłu Gumowego — z dziedzinca fabryki usuwa się już drzewo budowlane i rury kanalizacyjne. Budowa szopy jest przewidziana w planie na rok 1951.

dachowce zostało już z placów fabrycznych wywiezione.

NIEBALSTWO UKARANE  
Po zbadaniu zarzutów, zawartych w artykule pt. „Remonty domów robotniczych muszą być wykonywane sumiennie”, dyrekcja ZNM podaje, że kierownik oddziału remontu DRN Łódź-Północ, który zaniedbał swe obowiązki, został zwolniony z pracy bez wypowiedzenia.

ZOSTANIE URUCHOMIONA DRUGA NAPAWACZKA  
W wyjaśnieniu dyrekcji ZPB im. Dzierżyńskiego, dotyczącym korespondencji tow. Kielbikówny pt. „Dr. karnia — wąskim gardłem”, czytamy: — „Prawda jest, że jedna napawaczka nie zawsze jest w stanie przygotować odpowiednią ilość towaru. Dając więc do dalszego usprawnienia pracy i w celu uniknięcia zbymiego przeciężenia jednej maszyny, montuje się już drugą napawaczkę”.

USUNIĘTO KULAKA Z ZARZĄDU GS

Odpowiadając na zarzuty, zawarte w notatce z dnia 28. 11. 1950 r. pt. „Zastosuj czynność na terenie gminnych spółdzielni”, PZGS w Skierkowieczach zawiadamia, że kulak-spekulant S. Grzelka został już usunięty z Zarządu GS w Makowie.

DRZEWO — WYWIEZIONO  
W związku z korespondencją tow. Sobczaka pt. „Cenny surowiec marnuje się”, dyrekcja „Paged” wyjaśnia, że leżące na terenie Zakł. Wyr. Drzewnych drzewo



## Kronika m. Radomska

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 27 — Szpital Powiatowy
- 51 — Miejski Komisarjat MO
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39, tel. Nr 12.

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9 — 16.

# Poważne osiągnięcia racjonalizatorów w zakładach „Metalurgii”

W styczniu ubiegłego roku w zakładach Metalurgii w Radomsku zorganizowany został klub racjonalizatorów i nowatorów pracy. W okresie rocznej działalności klubu, jego członkowie wykazała się mogącymi poważnymi wynikami. Do komisji usprawnień wpłynęło w tym czasie 68 pomysłów, 56 z nich zrealizowano. Zastosowanie tych usprawnień przyniosło zakładom

przeszło półtora miliona złotych oszczędności. Usprawnienia te objęły wszystkie działy produkcji. Dzięki pomysłom racjonalizatorskim, usprawniony został przebieg całego cyklu produkcyjnego w zakładach.

Nawiczej pomysłów racjonalizatorskich zastosowano w oddziale widlarni. Dużym osiągnięciem było usprawnienie produkcji widel przez zastosowanie mechanicznego systemu produkcji. Najwięcej pomysłów racjonalizatorskich opracowali tow. Andrzej Rak oraz tow. Ignacy Majewski.

Do czołowych racjonalizatorów w Metalurgii, których pomysły w najpoważniejszym stopniu usprawniły proces produkcji poza towarzyszymi Rakiem i Majewskim, należą tow. Stanisław Łazik, Józef Stacherski, Stefan Łęski, Władysław Okrajny oraz ob. Bolesław Sycha.

Poważne osiągnięcia klubu racjonalizatorów zawdzięczać należy ścisłej współpracy, która się wywiązała między członkami klubu. Klub racjonalizatorów w zakładach Metalurgii liczy 44 członków, jednak na odbywające się regularnie miesięczne zebrania, prócz członków klubu przychodzi około 120 przodowników pracy i robotników różnych działów. Dowodzi to, że ruchem racjonalizatorskim załoga zakładu żywo się interesuje.

Stwierdzić trzeba, że ruch racjonalizatorski w roku ubiegłym rozwijał się żywiołowo. Wierzyć należy, że w bieżącym roku pracami klubu racjonalizatorów w Metalurgii zainteresuje się bliżej rada zakładowa i kierownictwo zakładu. Powinny wykazać większe zainteresowanie jego pracą Komitet Fabryczny PZPR.

Przeszłoda na drodze rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w zakładach Metalurgii była także formalistyczna istniejąca w Zjednoczeniu Fabryk Druku i Wyrobów z Druku w Bytomiu, któremu zakład podlega. Z zakładu Metalurgii skierowanych zostało do zatwierdzenia w roku ubiegłym 56 wniosków racjonalizatorskich, zdaniami tutejszej Komisji Usprawnień dostatecznie udokumentowanych. Wnioski te wprowadzone zostały już w życie i dały jak najlepsze wyniki. Z przesłanych jednak 56 wniosków tylko 11 zostało zatwierdzonych i ich autorów nagrodzono. Pozostałe wnioski, z powodu drobnych uchybień w obliczeniach technicznych, nie zostały zatwierdzone, a co za tym idzie, nie zostały nagrodzone. Gdyby właściwy wydział w Zjednoczonych Fabrykach Druku i Wyrobów z Druku w Bytomiu odesłał dokumentację niezatwierdzonych pomysłów racjonalizatorskich, wskazując jednocześnie, gdzie istnieją błędy w obliczeniach technicznych, Komisja Usprawnień w Metalurgii opracowałaby wnioski dokładnie i szybko odesłała, a wówczas autorzy tych pomysłów racjonalizatorskich otrzymaliby nagrody i nie byłoby rozgoryczenia, które obecnie istnieje. Trudno bowiem racjonalizatorowi pogodzić się z myślą, że nie otrzymał nagrody, mimo że pomysł jego został wprowadzony w życie i przynosi zakładom oszczędności. Wierzyć należy, że na tym odcinku istniejące niedociągnięcia będą przez Komisję Usprawnień i klub racjonalizatorów usunięte.

## Zwiększyć dyscyplinę pracy w Hucie Szkła Gospodarczego w Radomsku

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy w Hucie Szkła Gospodarczego w Radomsku poważnie obniżyła się ilość opuszczanych godzin roboczych, jak również i ilość spóźnień do pracy. W sierpniu ubiegłego roku ilość nieusprawiedliwionych nieobecności wynosiła zaledwie 0.1 proc. Ostatnia sytuacja na tym odcinku zaczęła się pogarszać.

W listopadzie ilość nieusprawiedliwionych nieobecności wynosiła już przeszło 3 procent, a w grudniu — aż 6 procent. Ten niepokojący objaw winien się stać przedmiotem zainteresowania rady zakładowej, organizacji partyjnej, mężów zaufania i agitatorów partyjnych, których obowiązkiem jest konsekwentnie walczyć z tym stanem rzeczy. Analizując sytuację stwierdzono, że naj

większy procent nieusprawiedliwionych nieobecności przypada na młodzież zakładu.

Organizacja młodzieżowa na terenie fabryki, jak również Powiatowy Zarząd ZMP w Radomsku powinny zainteresować się tą sprawą i przeprowadzić wśród młodzieży pracującej w Hucie Szkła Gospodarczego akcję uświadamiającą.

Spodziewać się należy, że zarząd organizacji ZMP-owskiej oraz rada zakładowa, organizacja partyjna i organizacje społeczne zrobią wszystko, aby podnieść dyscyplinę pracy w zakładzie. Wchodzimy bowiem w drugi etap Planu 6-letniego, w którym musimy produkować więcej i lepiej. I dlatego też walka z absencją, która powoduje zahamowanie w pracy jest w Hucie Szkła Gospodarczego sprawą bardzo ważną.

## Kontraktacja i skup owoców i warzyw

W roku ubiegłym na terenie naszego powiatu istniały przy każdej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” punkty skupu owoców i warzyw. Nie wszędzie jednak skup przebiegał należyście. Najlepiej stosunkowo przedstawiała się ta sprawa w spółdzielniach gminnych w Kłomnicach, Pajęcznie i Dąbrowie Zielonej. Natomiast na terenie innych gmin, a między innymi i w Ładziech skup owoców i warzyw przyniósł nikłe wyniki. W związku z tym, w roku bieżącym przeprowadzona zostanie reorganizacja skupu warzyw i owoców.

Na terenie naszego powiatu zorganizowanych zostanie 5 rejonów punktów skupu. Punkty powstaną w miejscowościach, które posiadają dogodne połączenia komunikacyjne, a mianowicie: w Brzeźnicy, Dąbrowie Zielonej, w Kłomnicach, Żytynie oraz w Radomsku. Poza tymi 5 rejonowymi punktami skupu zostanie zorganizowana jeszcze sieć tak zwanych indywidualnych punktów skupu. Będą one działały w gminach Dmenin, Dobryszyc, Ładzie, Przerab, Masłowie i Kobieli.

Kontraktacja warzyw będzie przeprowadzana w roku bieżącym jedynie na tych terenach, gdzie warzywa uprawiać można na większą skalę. Akcje tę będą prowadziły gminne spółdzielnie w tych gromadach, w których ilość ziemi pod warzywami przekracza 10 ha.

Podobnie przedstawiać się będzie również sprawa z kontrak-

cją owoców. Kontraktację owoców prowadzić się będzie tylko w tych gminach, gdzie znajduje się większa ilość sadów. Prowadzona ona będzie w gminie Kruszyna, Kobieli, Dmenin, Ładzie, Kłomnicach, Przerab, Koniepol, Dąbrowa Zielona, Masłowie, Wielgomłynny, Bieżnica i Radomsko.

Rolnik kontraktujący owoce lub warzywa otrzymuje bezprocentową zaliczkę oraz potrzebne ilości nawozu. Przy uprawie warzyw otrzyma dostateczną ilość nasion. Jeżeli chodzi o warzywa, to w roku bieżącym przewiduje się zwiększenie obszaru uprawy cebuli.

Istniejące w naszym powiecie spółdzielnie produkcyjne powinny zwrócić specjalną uwagę na zagadnienie kontraktacji warzyw i owoców.

## Należy ożywić działalność koła Ligi Kobiet w Spółdzielni „Czyn”

W robotniczej spółdzielni pracy „Czyn” przy produkcji zatrudniona są kobiety, jedynie tylko na oddziale krajalni i w biurze pracuje kilku mężczyzn. Zdawało by się, że w zakładzie, w którym sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczącym rady zakładowej są kobiety, organizacja kobieca — Liga Kobiet powinna dobrze pracować. W rzeczywistości jednak sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie.

O ile idzie o liczebność organizacji kobiecej, to jedynie 25 procent zatrudnionych w spółdzielni kobiet

nie należy do koła. Wszystkie pracownice spółdzielni „Czyn” chętnie wstąpiłyby w szeregi Ligi Kobiet, gdyby tylko wręczono im deklaracje. Zarząd tamtejszego koła Ligi Kobiet zaniedbał załatwienia tej sprawy. Koło Ligi Kobiet pracuje słabo.

Zebrań odbywają się bardzo rzadko, a członkinie koła nie udzielają się w pracy społecznej. Teczek protokołowych i sprawozdań są próżne. Za okres dwuletni działalności tego koła sporządzono tylko trzy protokoły. Cała działalność Zarządu koła ogranicza się do urządzania akademii i zabaw.

W czerwcu ubiegłego roku postanowiono celem usprawnienia działalności koła Ligi Kobiet podzielić je na 4 koła mniejsze, stosownie do zmian i poszczególnych działów. Jednak i ta reorganizacja nie wpłynęła na ożywienie pracy LK.

Obowiązkiem Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet jest uaktywnienie koła. Jego zarząd winien organizować częstsze zebrania, na których omawiano by zadania Planu 6-letniego. Poza tym należy przystąpić do szkolenia ideologicznego, budzić zainteresowanie dla zagadnień produkcyjnych zakładu. Wchodzimy bowiem w drugi etap realizacji Planu 6-letniego i w tym okresie przed kobietami pracującymi stoją do wypełnienia poważne zadania.

## Trzymiesięczne kursy dla kierowników świetlic w spółdzielniach produkcyjnych

W trosce o rozwój życia kulturalno-oświatowego w spółdzielniach produkcyjnych Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje 3-miesięczne kursy dla kierowników świetlic w gospodarstwach zespolonych. Na kursach tych, które rozpoczną się 8 stycznia br. w ośrodkach szkoleniowych ZSCh: w Rudziskach woj. olsztyńskiego, Nieświeciu woj. bydgoskiego, Giżycku woj. warszawskiego, Łubkach Górnych woj. katowickiego, Woli Błędowej woj. łódzkiego oraz w Pawłowicach woj. kiełkieckiego, przeszkolonych zostanie około 360 osób.

Na kurs będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli przynajmniej 18 lat, posiadają odpowiednie wyrobienie społeczno-polityczne,

wykazują zainteresowanie i zamiłowanie do prac kulturalno-oświatowych oraz którzy zobowiązali się do co najmniej rocznej pracy w świetlicy gromadzkiej.

Zgłoszenia na kursy należy kierować do inspektoratów szkolenia za rządów wojewódzkich ZSCh.

## Radioodbiorniki we wszystkich szkołach

Szkoły podstawowe w 16 spółdzielniach produkcyjnych województwa łódzkiego otrzymały w charakterze podarku noworocznego od Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi i Okręgowego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju odbiorniki radiowe.

Jest to początek akcji zaopatrywania szkół podstawowych w spódziel-

„Jestem synem chłopca, który posiada 4 ha ziemi. Warunki domowe były trudne. Ojciec mój nie mógłby mi pomóc w zdobyciu jakiegos zawod. Ale te trudności w Polsce Ludowej zostały wyeliminowane dzięki stworzeniu przez Państwo Kursów Przesposobienia Przemysłowego. Zapisalem się do szkoły hutniczej. Od października ubiegłego roku kształcę się w szkole hutniczej Łabędzie, powiatu głębińskiego.

Cztery razy w tygodniu mamy szkolenie teoretyczne z następujących przedmiotów: metaloznawstwa, jęz. polskiego, matematyki, geologii, chemii, fizyki oraz rysunków technicznych. 2 razy w tygodniu odbywają się zajęcia praktyczne przy warsztatach.

Zarówno nauka, jak i internet z całkowitym utrzymaniem są bezplatne, tak że ojciec mój nie potrzebuje lożyć na mnie ani grosza. W szkole czuję się dobrze. Zawód, do którego się przygotowuję jest ciekawy. W wolnych od zajęć szkolnych chwilach przebywamy w świetlicy, uprawiamy sport. Przebywając w domu, nigdy nie myślałem, że będę mógł się uczyć w tak dostatnich warunkach.

W Polsce Ludowej przed młodzieżą otworzono drogę do nauki i awansu społecznego.”

Mieczysław Kowalski  
gromada Krępa, gm. Dobryszyc

## Rozbudowa ulic i sieci elektrycznej

W Planie 6-letnim miasto nasze zmieni swój charakter, istniejące zakłady pracy zostaną rozbudowane. Powstaną nowe domy mieszkalne dla robotników, rozbudowane zostaną ulice. Warunki komunalne ulegną wybitnej poprawie. Niektóre z tych inwestycji przeprowadzone będą już w pierwszym kwartale br.

Jak nas poinformowano w referacie Gospodarki Komunalno-Mieszkańczej oraz w Wydziale Technicznym przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w pierwszym kwartale br. projektuje się uzupełnienie sieci elektrycznej na

niektórych ulicach naszego miasta oraz rozbudowę niektórych ulic.

Uzupełniona zostanie sieć elektryczna na ulicach: Reymonta, Kościuszki, Narutowicza, Armii Czerwonej, 1 Maja, Żywieckiego i Rozalii. W tym samym okresie wiele mieszkań robotniczych zostanie dołączonych do sieci elektrycznej. W pierwszej kolejności przeprowadzona będzie rozbudowa ulic Wąwozowej i Sportowej. Celem wykonania wszystkich tych prac Wydział Techniczny przy Prezydium MRN opracował już dokumentację techniczną, plany i kosztorysy.

# Perspektywy rozwojowe nowej wsi

linowskiego planu przeobrażenia przyrody: zakładanie pasów leśnych oraz budowa kanałów, które umożliwią nawodnienie dotkniętych posuchą obszarów żwiłzańskich, ziem południowej Ukrainy i północnego Krymu, pustynnych obszarów nad Morzem Kaspijskim i w Azji Środkowej. Dzięki temu obrócone zostaną miliony hektarów pustynnych stepów w urodzajne pola.

Pod kierownictwem Partii i rządu, chłopci radziecy walcą o stworzenie obfitości produktów rolnych, co stanowi jeden z warunków przejścia Kraju Rad do komunizmu. W dążeniu do tego celu łączą się mniejsze kolchozy w wielkie gospodarstwa spółdzielcze, tworzy się miasta kolchozowe i w ten sposób zaciera się stopniowo granicę między miastem a wsią.

Co umożliwiło rolnictwu radzieckiemu przejście w ciągu tak krótkiego czasu, od największego zacofania do najwyższego poziomu uprawy rolnej w świecie co było przewodnią siłą przeobrażenia, jakie dokonały się w gospodarce rolnej ZSRR i które zapewniły wysoki poziom dobrobytu i kultury wsi radzieckiej?

Silną tą była partia bolszewicka — czołowy oddział klasy robotniczej, silną tą była leninowsko-stalinowska polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego, polityka kolek-

tywizacji i budownictwa kolchozowego.

W oparciu o kierowniczą siłę partii i nauki Lenina—Stalina, a w szczególności w oparciu o leninowską formułę: oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem i wzmagaj walkę z bogaczem wiejskim — Kraj Rad zwyciężył w trudnym okresie walki o socjalistyczną przebudowę wsi. Zwycięstwo to wyraziło się w powszechnym przejściu chłopów radzieckich w latach 1929—1930 na gospodarke kolektywną; chłopstwo radzieckie zerwało ostatecznie z biedą, zacofaniem i rozdrobnieniem dotychczasowej gospodarce, wkraczając na drogę, która otworzyła przed nim wspaniałe, nieograniczone perspektywy rozwojowe.

Na tę drogę, drogę socjalistycznej przebudowy wsi weszło i nasze chłopstwo pracujące. Liczba 2000 istniejących spółdzielni produkcyjnych i rosnąca stale liczba nowych spółdzielni wskazuje, że na naszej wsi dokonują się głębokie, rewolucyjne przeobrażenia.

Na V Plenum KC PZPR, które w oparciu o doświadczenia WKP(b) ustaliło zadania Partii w realizacji Sześciolatniego Planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, nakreślona została również podstawowa wytyczna w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Wytyczna ta znana leninowska formu-

ła: oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem, a na chwilę nie przerywaj walki z bogaczem wiejskim w procesie konsekwentnego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych w ekonomice wsi.

Od realizacji tego czołowego, leninowsko-stalinowskiego hasła zależy zarówno przebieg toczącej się na wsi walki klasowej, jak i jej wyniki, tj. tempo przechodzenia pracującego chłopstwa na gospodarke socjalistyczną, zależy również siła gospodarcza i oblicze polityczne powstających spółdzielni produkcyjnych. Prawidłowe stosowanie w codziennej praktyce formuły Lenina jest więc niezbędny czynnikiem zwycięstwa w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Przebudowa socjalistyczna wsi i zwycięstwo socjalizmu na wsi otwiera przed nią wspaniałe perspektywy rozwojowe, daje wsi ogromne, nieosiągalne w warunkach kapitalizmu możliwości. Towarzysz Stalin na Zjeździe kolchozowo-szturmowców w roku 1933 tak określał korzyści, jakie daje chłopu przejście do nowego ustroju rolnego:

„W dawnym ustroju chłopci pracowali w pojedynkę, pracowali starymi, prawniadowskimi sposobami, starymi narzędziami pracy, pracowali dla obszarników i kapitalistów, dla kulaków i speku-

lantów, pracowali żyjąc o głódzie i wzbogacając innych. W nowym, kolchozowym ustroju chłopci pracują razem, przesiedli, pracują za pomocą nowych narzędzi, traktorów i maszyn rolniczych, pracują dla siebie i dla swoich kolchozów, żyją bez kapitalistów i obszarników, bez kulaków i spekulantów, pracują po to, żeby z każdym dniem polepszać swoje położenie materialne i kulturalne.”

To podniesienie stopy życiowej szerokiego mas chłopstwa pracującego, widoczne obecnie już i w naszych spółdzielniach produkcyjnych, będzie postępowało w miarę realizacji polityki wypierania kulaka, w miarę przechodzenia niezrzeszonych dotąd w spółdzielniach produkcyjnych chłopów na gospodarke zespoloną.

Zasadniczym etapem na drodze do realizacji socjalizmu na wsi polskiej, jest Plan 6-letni. Przewiduje on wszechstronny rozwój rolnictwa, podniesienie produkcji rolnej o 50 procent oraz szczególny wzrost produkcji towarowej rolnictwa. Co to oznacza?

Oznacza to znaczny wzrost mechanizacji rolnictwa, co jest niezbędne, by osiągnąć zwiększenie wydajności, jaką zakłada Plan. Oznacza to w konsekwencji ulgę w ciężkiej harówce chłopca, którego najcięższą pracą zastąpią maszyny. W okresie Planu 6-letniego rolnictwo otrzyma samych trakto-

ów 61 tysięcy, tj. ilość traktorów większy się prawie pięciokrotnie, ogólnie zaś zaopatrzenie wsi w maszynę wzrosło w stosunku do roku 1949 o 270 procent.

Zbudowanie socjalizmu — to całkowite zelektryfikowanie kraju. Już w Planie 6-letnim zelektryfikowanych zostanie około 9 tysięcy gromad, czyli prawie jedna trzecia gromad całej Polski.

Przed wsią w perspektywie budowy socjalizmu stoją ogromne możliwości podniesienia dobrobytu, rozwoju oświaty i kultury. Zniknie całkowicie jedna z najharmowniejszych pozostałości ustroju kapitalistycznego — analfabetyzm, wzrośnie liczba szkół ogólnokształcących na wsi, powstaną setki nowych szkół rolniczych, w których kształcić się będą przyszli agromonowie, zootechnicy i inni specjaliści dziedziny rolnictwa.

Te wielkie osiągnięcia Planu 6-letniego, to dopiero podstawa dla budowania ustroju socjalistycznego, ustroju, w którym zlikwidowani będą jako klasa kapitaliści wiejscy, co oznacza zniesienie hamulców na drodze do pełnego rozwoju wsi, przewyższenie sztucznie stworzonych przez klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwności między miastem a wsią, między klasą robotniczą a masami pracującego chłopstwa.

„Zwycięstwo socjalizmu zniszczy całkowicie podział społeczeństwa na klasy i ugruntuje na wieki jednolite moralno-polityczne całości narodu, tworzy nową epokę.” (B. Bierut).

K. D.





Co pisało praso łódzka w dniu 9 stycznia 1931 r.

ZAPOWIEDZ OBNIŻKI PENSJI URZĘDNICZYCH

Gazety zapowiadają obniżkę pensji urzędniczych na terenie całego państwa. „Głos Poranny” pisze, że jest to kruczata rządowa przeciw uposażeniu urzędniczym, które i bez obniżki są naprawdę głodowe.

ŁÓDZ GŁODUJE

Gazety donoszą, że w chwili obecnej 69.800 robotników łódzkich pozostaje bez pracy na skutek całkowitego wstrzymania ruchu w fabrykach. Przemysłowcy — wysuwają propozycje obniżki płac, na co robotnicy nie chcą się zgodzić.

Ponieważ na składach fabrycznych leży w obecnej chwili ponad półtora miliona kilogramów gotowej przędzy — przemysłowcy „mają czas” na ponowne uruchomienie fabryk.

Nęda wśród zredukowanych jest straszliwa. Nie przyznano im zapomóg. Związki zawodowe również nie przejawiają większej inicjatywy w kierunku likwidacji ogólnego lo-

kautu. Tysiące bezrobotnych — głoduje i marznie.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W CAŁYM KRAJU

W dniu wczorajszym w Mińsku Mazowieckim tłum bezrobotnych ruszył pod magistrat, wnosząc okrzyki. Zawieszana policja rozprysła manifestantów. Jest kilku rannych.

W Żyrardowie doszło również do ostrego starcia z policją. Podobne wieści nadchodzą z Warszawy, Gdyni, Poznania.

KILKU TYSIACOM NAUCZYCIELI GROZI UTRATA PRACY

Gazety donoszą, że w związku z wygaśnięciem ustawy o zatrudnieniu nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji zawodowych — kilku tysiącom nauczycieli grozi redukcja. Fatalne warunki bytowania nie pozwoliły tym ludziom kontynuować studiów, wobec czego będą musieli pożegnać się ze swym zawodem.

Wystawa, która mobilizuje do walki o pokój

W Warszawie otwarta została wystawa, zorganizowana z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — poświęcona walce o pokój na całym świecie.

Główne, zasadnicze miejsce zajmuje w tematyce wystawy Kongres Warszawski. Doskonale dobrane i zestawione zdjęcia ilustrują historię przygotowań i przebieg II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który poprzedził na całym świecie wiec, manifestację pokojową, demonstrację bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, wybory delegatów na Kongres, masowe podpisywanie Apelu Sztokholmskiego. Były one mocnym, wspaniałym przejawem woli narodów całego świata utrzymania i wywalenia pokoju.

Rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. I wtedy Warszawa zaoferowała gościnę delegatom 80 krajów. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszymi oczami raz jeszcze gorączkowe i radosne przygotowania tamtych dni. Budowa sali kongresowej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, dekorowanie miasta. A jedno cześnie, codziennie nowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez polski świat pracy dla uczczenia Kongresu. Czerwone proporzki Wart Pokoju zatknięte na budowach, w fabrykach...

Potem serdeczne, ukwiecone powitania przez lud Warszawy przedstawicieli wszystkich narodów, różnych ras, różnych poglądów politycznych, złączonych jedną wspólną wolą: wywalenia pokoju.

Otwarcie Kongresu. Obrady. Przemawiają przedstawiciele wszystkich zawodów. Uczeń, robotnik, artysta, duchowni, lekarze, chłop, kupcy. Oglądamy zdjęcia delegatów, których w dniach Kongresu słuchaliśmy z zapartym tchem: profesora Joliot-Curie, Erenburga, Kuo Mo-ze, Pak Den - Ai, a obok nich przodujący polscy górnik, Kociubę i Apryasa, Budowniczego Polski Ludowej Wandę Gościńską i innych. Widzimy też duchownych różnych wyznań. Ludzi tych łączy wspólna idea: pokój.

Rząd Trumana nie dopuścił do przybycia na Kongres amerykańskich bojowników o pokój — wybitny pisarz — Fasta i wielkiego śpiewaka — Robesona. Chociaż nie obecni — wybrani zostali honorowymi członkami prezydium. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że

ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnic poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny, że obronią pokój!

„Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądamy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całego świata” — głosiła słowa, uchwalonego przez Kongres, Manifestu do narodów świata.

Oglądając wystawę jeszcze raz uprzytomniamy sobie, jak potężne są siły pokoju we wszystkich krajach... Wołanie o pokój słychać na całym świecie: w krajach obozu pokoju i postępu i w krajach imperialistycznego ucisku, w Moskwie i w nowojorskich drapaczach chmur, w Pekinie i londyńskich slumsach, w dokach Lombardii, na śnieżnych polach Alaski, na wyżynach Tybetu i na polach walczącej Korei.

I rozlega się mocne żądanie ludów świata: „Domagamy się zakazu broni atomowej!”

„Domagamy się potępienia agresji”

i zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów”.

„Domagamy się powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń!”

„Domagamy się zakazu propagandy wojennej!”

Wiele miejsca poświęcono na wystawie twórczej, pokojowej pracy Kraju Socjalizmu i krajów budujących socjalizm, narodów, które bują szczęście i dobrobyt.

Widzimy tu liczne fragmenty wielkiego stalinskogo planu przeobrażenia przyrody, który pustynie zamieni w żyzne, sfałowane łanami zbóż pola. Widzimy rosnące nowe miasta, fabryki, szkoły, teatry, rosnący dobrobyt ludzi radzieckich, którzy stanowią awangardę sił pokoju.

W dalszej części wystawy zgrupowane są plakaty pokojowe z różnych krajów. Nad główną dziecką zawisa bomba atomowa. „Contre la bombe atomique” — wołają litery wielkiego napisu: „Signez l'appel de Stockholm!” (Przećwiczcie bombę atomową. Podpisujcie Apel Sztokholmski!).

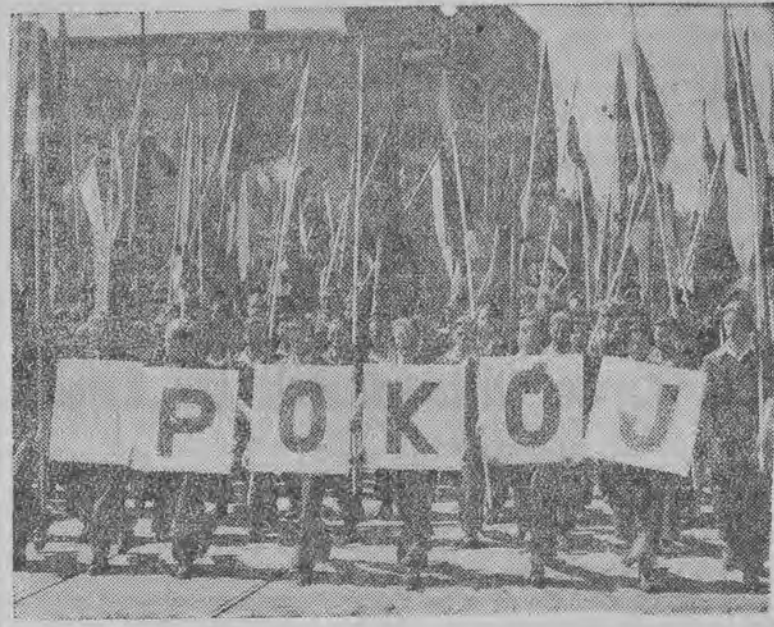
„Salva la tua casa, tuoi figli, l'Italia” (Brodź twego domu, twych dzieci, Włochy!)

„Ban the atom bombe. Sign the peace petition” (Żądamy zakazu broni atomowej. Podpisz Apel Pokoju).

„Mir”. „Z nami Stalin, pokój zwycięży”. Zdjęcia, ilustrujące przyznanie na gród pokoju — uzupełniają główną salę wystawy: „Świat w walce o pokój”. Kończymy jak gdyby akordem są słowa, wypowiedziane przez Erenburga: „Nie dopuścimy do wybuchu wojny, odwrócimy wyloty dział od piersi człowieka”.

Uzupełnieniem wystawy są cztery inne sale, gdzie znajdują się wystawy, mieszczące się w okresie Kongresu Pokoju w Domu Słowa Polskiego. Wyrażają one walkę o pokój trzech narodów: Związku Radzieckiego, Chin i Czechosłowacji. Kraje te nadesłały na Kongres własne ekspozycje. Również z sal kongresowych przeniesiona została wystawa — satyry politycznej.

Egr.



Nowy system nawadniania pól uprawy bawełny

Sowchoz hodowli bawełny „Pachta Arał” znany jest dobrze w całym Związku Radzieckim. Zorganizowany przed 26 laty stał się on produkcyjnym, wysoko zmechanizowanym gospodarstwem. Co roku sowchoz obsiewa bawełną ponad 5 tys. ha i zbiera stałe bogate plony. W r. 1950 zebrano przeciętnie po 35 q bawełny z ha, a najlepsze ziemie sowchozu, na obszarze 1000 ha, dały nawet po 40 q z ha. Wyjątkowo wysokie zbiory osiągnęło ognio Bohatera Pracy Socjalistycznej, Daldybekowej: zebrano o 85,5 q bawełny z hektara.

Ale nawet tak piękne urodzaje nie zadowalają już pracowników sowchozu; postanowili oni w ciągu najbliż-

szych 2 — 3 lat osiągnąć na całej plantacji po 50 q bawełny z ha. Istnieją po temu wszelkie warunki, je dnym z najważniejszych jest przesłanie na nowy system nawadniania.

Pola sowchozu przecina jeszcze po dziś dzień gęsta, nieczym pajęczyna, sieć kanałów. Jest to jeden z zasadniczych braków stworzonego w pierwszych latach istnienia sowchozu systemu nawadniania.

W okresie powojennym, gdy sowchoz wyposażony został w znaczną ilość maszyn, system ten stał się przeszkodą w walce o dalsze podniesienie urodzajności pól. Z powodu nadmiernej gęstości sieci kanałów, działki bawełny nie przekraczały 4

— 5 ha, wobec czego nie można było należycie wykorzystać maszyn — potężne traktory nie miały pola do działania. Stałe kanały były siedliskiem chwastów, a ponadto nieprodukcyjnie zajmowały znaczny obszar żyznej gleby.

Obecnie sowchoz przechodzi na nowy system nawadniania: zamiast stałych kanałów wprowadza się tymczasowe kanały irygacyjne, które będą przekopywane jedynie na krótki okres nawadniania, po czym się je zasypie. Wprowadzenie nowego systemu pozwoli na zwiększenie obszaru działek do 15 — 20 ha; rozchód wody potrzebnej do nawodnienia zmniejszy się o 15 — 17 proc.; odpadnie też konieczność oczyszczania stałych kanałów, co pochłaniało dotychczas około 200 tys. rubli rocznie. Zlikwidowanie stałych kanałów zwiększy obszar zasiewów o 1700 ha. Znacznie zwiększy się też urodzajność bawełny; globalny jej zbiór wzrośnie w przybliżeniu o 50 tys. q rocznie.

W roku 1950 sowchoz zastosował już nowy system irygacyjny na obszarze 2 tys. ha. Za dwa lata nowy system nawadniania wprowadzony zostanie na całym obszarze zasiewów.

N. Zagorodny

Państwowa Filharmonia w Łodzi na rzecz dzieci koreańskich

Na jednym z ostatnich zebrań Związku Pracowników Sztuki i Kultury, do którego należą pracownicy: łódzkich teatrów, „Polskiego Radia”, Filmu Polskiego oraz Państwowej Filharmonii, postanowiono, że w najbliższym czasie każda z wymienionych placówek zorganizuje po jednym spektaklu, seansie, audycji czy koncercie, z których dochód przeznaczony na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich. Pierwszą stanęła do apelu muzyki naszej Filharmonii i w ramach tego właśnie ich zobowiązania odbył się koncert w niedzielę, 7 bm.

W pierwszej wykonano monumentalną Piątą Symfonię C-moll Beethovena, zwaną też „Symfonią Przenaczenia”. Wykonanie symfonii stało na wysokim poziomie. Jakkolwiek orkiestra nasza po czyniła już wielkie postępy, to jednak za niedzielny koncert należy się jej, podobnie jak i dyrygentowi (Bohdanowi Wodiczce), specjalne uznanie.

W drugiej części wykonano II Symfonię, tzw. Symfonię Zwycięstwa — jedno z najwybitniejszych kompozytorów radzieckich, Arama Chaczaturiana.

Osnuta na tle ludowych motywów ormiańskich Symfonia Zwycięstwa jest jakby mozaiką wszelkich barw, nagromadzonych przez kompozytora z bogatej skarbnicy rodzimego folkloru (Chaczaturian jest rodem z Armenii).

Trwałym jej obrazem jest uroczysty chorał z udziałem dzwonów, głoszących Zwycięstwo. Wielkie, dziejowe Zwycięstwo 1945 roku.

Podkreślić należy duży wysiłek orkiestry, która tego dnia pracowała trzykrotnie, bo obok publicznego koncertu, dwóch poranków — miała jeszcze próbę I Symfonii Chaczaturiana.

Program koncertu zawierał dwie czę-



Niedawno odbyły się w Zakopanem, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski, pierwsze masowe zawody na odznakę „Sprawny do pracy i obrony”. Na zdjęciu: najmłodsi uczestnicy zawodów na starcie biegu na 4 km. (Foto—AR)

Kalbarczyk trzeci w biegu na 500 metrów

Na Jeziorku Kamionkowskim odbyły się w niedzielę zawody propagandowe w jeździe szybkiej urządzone staraniem sekcji Jeździarskiej CWKS.

W zawodach startowało 17 zawodników, 3 zawodniczek oraz 12 osób

Ze sportu w CSR

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Ligi CSR uzyskano następujące wyniki:

Vitkowice — Czeskie Budziejowice 5:5 (0:4, 4:1, 1:0), OD Praga — Kralove Pole 2:5 (0:1, 1:2, 1:2), Bratislava — Prostějov 8:8 (4:1, 2:5, 2:2), ATK — Slavia Pardubice 5:3 (1:3, 1:0, 3:0).

W tabeli prowadzi Kralove Pole przed Vitkovicami i Budziejowicami.

niezrzeszonych. Pomimo złych warunków lodowych (warstwa wody na powierzchni lodu dochodziła do 3 cm.) wyniki zawodów były stosunkowo dobre.

W biegu na 500 m. zwyciężył Lewandowski K. (CWKS Warszawa) z czasem 48,4 sek. przed Antosikiem (Gwardia Warszawa) 49,1 sek. i Kalbarczykiem K. (CWKS) — 49,7 sek.

Bieg na 3.000 m. wygrał Kalbarczyk (CWKS) 5:33,4 przed Rytterem (CWKS) 5:50,6 i Lewandowskim K. (CWKS) 5:51,2. Lewandowski miał do ostatniego okrążenia czas gorszy od zwycięzcy tylko o 5 sek., jednak przewrócił się i stracił kilka sekund.

Niespodziankę sprawił Antosik zajmując 4 miejsce w czasie 6:01,9.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął J. Kalbarczyk, zdobywając 105,26 pkt. przed Lewandowskim 106,76 pkt. i Rytterem 108,43 pkt.

Wśród niestowarzyszonych bieg na 500 m. wygrał Godlewski w 1:04,2.

W konkurencji kobiecej odbyły się biegi na 500 i 3.000 m. Zwyciężyła w nich Niemczykówna (Kolejarz Zakopane), uzyskując czasy: 1:04,6 i 7:29,0.

Mimo niepomysłnych warunków atmosferycznych zawody oglądało 2.000 widzów.

O mistrzostwo ZSRR w hokeju

Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie. W turnieju bierze udział 6 drużyn — zwycięzców rozgrywek półfinałowych, zakończonych niedawno w Swierdłowsku i Czełabinsku. Turniej rozgrywany systemem „każdy z każdym” zakończy się 23 bm.

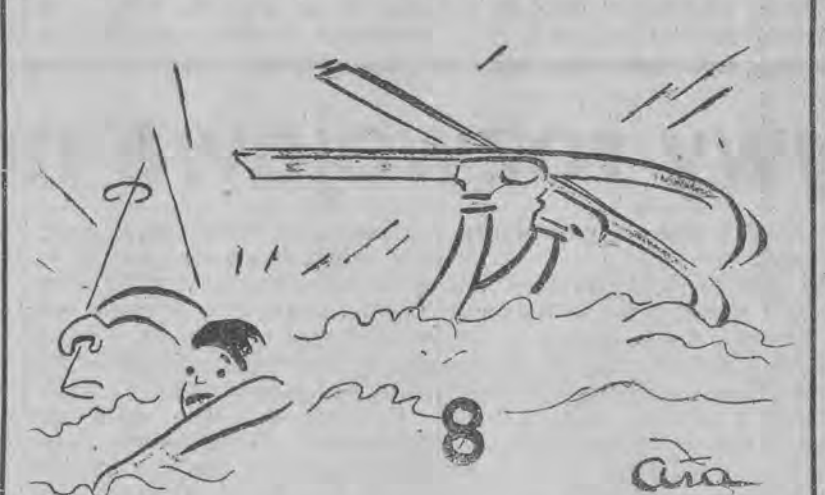
Mimo 20-stopniowego mrozu dziesiątki tysięcy widzów śledziło z zainteresowaniem emocjonujące spotkania najlepszych zespołów radzieckich.

Mecze finałowe zainaugurowało spotkanie mistrza Związku Radzieckiego — CDKA z zespołem Domu Oficerów z Leningradu, zakończone wysokim zwycięstwem CDKA 8:1.

W dalszych spotkaniach drużyna Skrzydła Sowieckiego Moskwa pokonała Dynamo Leningrad 6:1, a zespół lotników WWS zwyciężył Dynamo Moskwa 9:5.

W drugim dniu mistrzostw zespół WWS wygrał z Dynamo Leningrad 6:2, a drużyna Skrzydła Sowieckiego Moskwa pokonała zespół Domu Oficerów Leningrad 7:1.

Noworoczny Konkurs Sportowy



W dniu dzisiejszym zamieszczamy 8. ostatni rysunek naszego Noworocznego Konkursu Sportowego. Podobnie jak w poprzednich dniach zadaniem uczestników Konkursu jest odgadnięcie, jaką dyscyplinę sportową uprawia narciarz, przedstawiony na rysunku.

Obecnie, wycięte i wypełnione czytelnicy kupony należy przesyłać do redakcji „Głosu Robotniczego” (Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro) w zamkniętej kopercie z napisem — „Noworoczny Konkurs Sportowy”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 15 stycznia br.

Konkurs Sportowy

Form with fields for Name, Surname, Address, Place of work, and Representative.

Rysunek Nr 8

Zawody zapaśnicze w Tbilisi

MOSKWA. W Tbilisi zakończyły się drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów. Uczestniczyło w nich 150 najlepszych zawodników z całego kraju. Drużynowo zwyciężyła I reprezentacja Moskwy przed reprezentacją Federacyjnej Republiki Rosyjskiej i reprezentacją Gruzji.

Podczas zawodów rekordzista świata Duganow z Leningradu poprawił swój własny rekord światowy w rwaniu oburącz o 0,5 kg, podnosząc 128,5 kg. Duganow jest zawodnikiem wagi półśredniej. Nowy rekord ZSRR w wadze półciężkiej ustanowił rekordzista świata Nowak, podnosząc łącznie w trójboju olimpijskim 400 kg. Taki sam wynik uzyskał również Miedwiediew w wadze ciężkiej.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w półciężkiej — Duganow z Leningradu, w ciężkiej — Miedwiediew z Moskwy.

Towarzyskie spotkanie koszykarzy

W sali MRN w Gdańsku odbyło się towarzyskie spotkanie piłki koszykowej pomiędzy czolowymi drużynami Wybrzeża I ligową Spójnią i II ligowym Kolejarzem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Spójni w stosunku 39:33 (23:16). Zespół Kolejarza przez cały czas meczu był równorzędny przeciwnikowi dla lidera Klasy Państwowej.

Ważnym elementem spotkania było zwycięstwo w walce o mistrzostwo w wadze ciężkiej — Miedwiediew z Moskwy.

Table with contact information for the Łódź branch of the Polish Workers' Party, including names, addresses, and phone numbers.